

GAZETA Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY Białystok, Łomża, Suwałki Nr 125 (12774) Czwartek, 1.07.1993 r. Cena 2.000 zł

Żałoba w eterze

Przymusowa cisza w eterze nierzadko oznacza śmierć dla małych, lokalnych rozgłośni.

Pomimo ekspresowego wręcz tempa prac nad przydziałem koncesji — tak przynajmniej twierdzą w Krajowej Radzie Radiofonii i Telewizji — nikt nie odwołał decyzji o przymusowym wyłączeniu od 1 lipca br. nadajników radiowych i telewizyjnych działających bez koncesji.

W Suwalskiem o koncesje ubiegają się dwie rozgłosnice radiowe: węgorzyskie radio „Kormoran” oraz bardzo już popularna, suwalska „Piątka”. Lokalna telewizja, funkcjonująca od niedawna pod nazwą „Kurier Suwalsko-Mazurski” — na szczęście — bezpiecz-

nie „podczepiła się” pod egidę uznanego „Warszawskiego Ośrodka Telewizji”.

— Wyłączamy nadajnik, chcemy być w zgodzie z prawem — mówi Joanna Zieleniewska, jedna z trójki właścicieli „Kormorana”, ale też nie ukrywa, że absolutna cisza w eterze potrwa tylko miesiąc.

— Postanowiliśmy dać Radzie miesiąc na przyznanie koncesji. Nie możemy milczeć ani dnia dłużej, inaczej bezpowrotnie stracimy słuchaczy.

J. Zieleniewska nadal nie wie nie konkretnego na temat ceny, jaką

przyjdzie zapłacić za „własną częstotliwość”.

— Według naszego rozeznania powinna zamknąć się w kwocie dwudziestu milionów złotych — twierdzi, ale wcale nie wyklucza ewentualności, że nowa polska gospodarka rynkowa wyszczerzy się do „Kormorana” dodatkowym garniturem zer.

— Jeżeli w grę będą wchodzić miliardy, oczywiście — składamy broń.

Piotr Bajer, właściciel suwalskiego „Radio 5” wczoraj był nieuchwytny z powodu wyjazdu do Warszawy. Na podstawie wysondowanych informacji, trudno jednoznacznie stwierdzić, czy celem podróży były rozmowy w KRRiT.

Wiadomo jednak na pewno, że swojemu radiowemu personelowi nie zostawił żadnych instrukcji „na okoliczność” wyłączenia nadajnika.

„Radio 5” nie zamknie i tylko od suwalskiej prokuratury zależeć będzie, w jaki sposób wyegzekwuje twarde prawo Marka Markiewicza, szefa KRRiT. (gram)

Czytaj także str. 2.

Nierządny okon

Pan Minister kłusował. Skusił go wypasione okonie z rezerwatu. Ani się obejrzał, jak wylądował na posterunku policji w Mikołajkach.

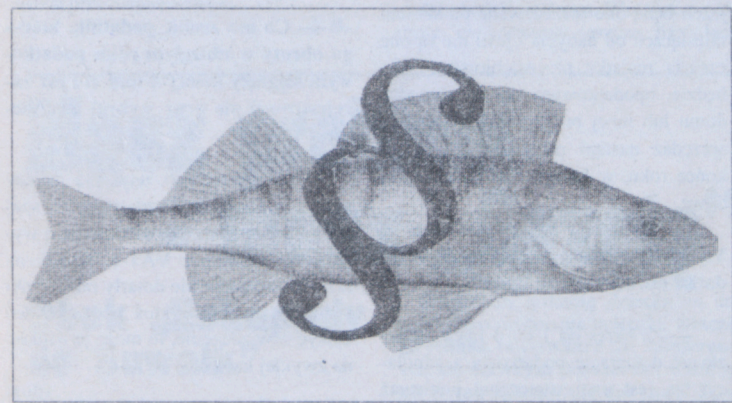
Pogłoski o blokadzie informacji w sprawie kłusowniczej wpadki ministra Zbigniewa Eysmonta potwierdzają się w całej rozciągłości. Nikt nie chce poświadczyc faktu, że służbowa lancia, zaparkowana nad Jezioro Uknajno należała do członka Rady Ministrów ds. Promocji Przedsiębiorczości.

„Okoniowa” cisza zaległa także we wspomnianym ministerstwie.

— Pan minister jest nieobecny — nieodmiennie, informował beznamiętny głos sekretarki.

Nie udało się także wytropić rzeczownika prasowego ministerstwa. Na potwierdzenie lub dementi samego smakosza okoni przyjdzie zapewne Czytelnikom „Gazety” jeszcze poczekać. Miejmy nadzieję, że niedługo.

(gram)



Bez gaśnicy ani rusz

Od dzisiaj wszystkie pojazdy mechaniczne oprócz motocykli muszą być wyposażone w gaśnice. Gaśnica ma być „umieszczona w miejscu łatwo dostępnym w razie potrzeby jej użycia”.

Tyle przepis, a w praktyce już od kilku tygodni zmotoryzowani biegają w poszukiwaniu odpowiednich gaśnic. Chwilowo zabrakło ich nawet w Przedsiębiorstwie Handlowo-Technicznym Sprzętu Pożarniczego i Ochronnego SUPON w Białymstoku, firmie, która z

założenia zajmuje się dystrybucją takiego asortymentu. O gaśnice trudno też w sklepach Polmozytu i stacjach CPN. Zapotrzebowanie wielokrotnie przerosło podaż.

W SUPONIE poinformowano nas, że powinno kupować się gaśnice proszkowe. Zalecane gaśnice nie mogą być cięższe niż jeden kilogram. Gaśnic halonowych nie ma w sprzedaży — nie otrzymały odpowiednich atestów z uwagi na to, że do ich produkcji używany jest gaz powodujący powiększanie się

dziury ozonowej.

Nie należy kupować gaśnic wyprodukowanych w państwach b. ZSRR. Gaśnice te nie mają atestów i nie będą ani naprawiane, ani też przeglądane przez specjalistów z SUPONU.

Bardziej interesujący jest jednak inny problem — gdzie mają przewozić kilogramowe gaśnice posiadacze małych aut? W bagażniku nie wolno, pod fotel nie wejdzie. Przepis łatwo wydać... (jag)

Minister na przedpokojach

Minister Andrzej Bratkowski ponad pół godziny czekał na umówione spotkanie z wojewodą białostockim — dowiedzieliśmy się od wiarygodnej osoby z Urzędu Wojewódzkiego.

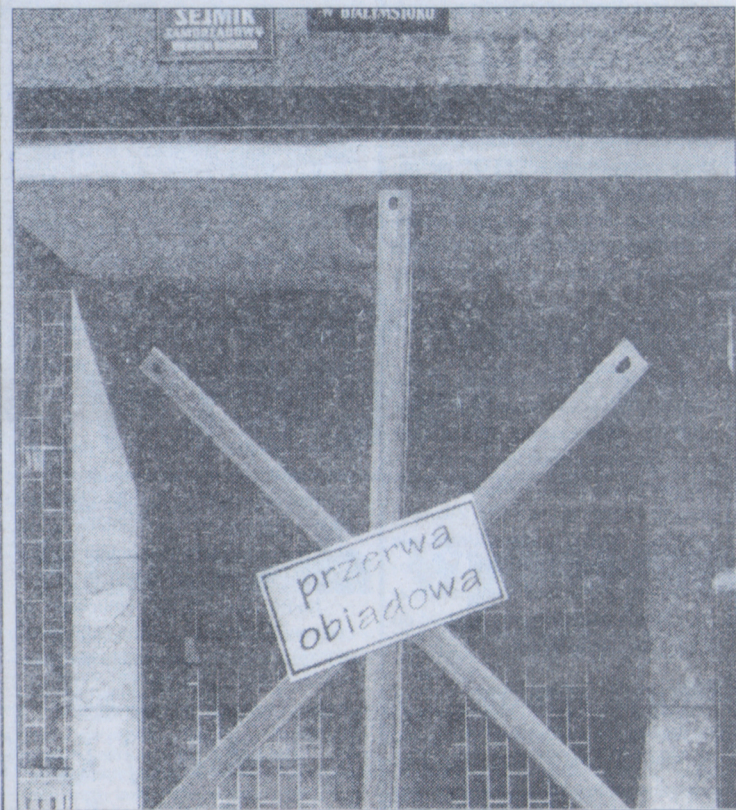
Minister Bratkowski chciał rozpocząć wizytę w Białymstoku od spotkania z przedstawicielem administracji państwowej. Spotkanie z wojewodą było umówione na godzinę 13.00.

Wojewoda Prutis, który tego dnia uczestniczył w obronie prac magisterskich na Wydziale Prawa Filii UW, liczył na spóźnienie gości z Warszawy.

Na wszelki wypadek poprosił sekretarkę, aby telefonicznie poinformowała go o przybyciu ministra.

Minister Bratkowski przyjechał o czasie. Na wojewodę Prutisa czekał ponad pół godziny. Kwadrans wcześniej przybył wywołany ze Spotkania Rady Ochrony Środowiska, wicewojewoda Aleksander Usakiewicz. W trakcie półgodzinnego spotkania członkom ministerialnej delegacji zaproponowano kawę. Głodni przedstawiciele rządu udali się do Spółdzielni Mieszkaniowej „Słoneczny Stok”, gdzie zostali poczęstowani błyskawicznie przygotowanymi kanapkami.

(mr)



Banderole od sierpnia

Od 1 sierpnia br. sprowadzane z zagranicy papierosy oraz alkohol muszą posiadać banderole. Rozporządzenie w tej sprawie minister finansów podpisał 30 czerwca i poinformował o tym dziennikarzy.

Legalni importerzy tych wyrobów, sprowadzonych do Polski przed 1 sierpnia, mogą sprzedawać alkohol i papierosy bez banderol do 31 sierpnia.

(PAP)

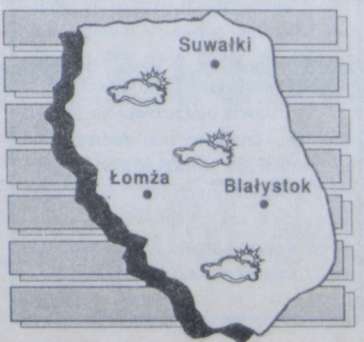
23°C / 12°C

Zachmurzenie umiarkowane i małe.

Wiatr słaby północno-zachodni i zachodni.

Imieniny:

Kaliny, Mariana (ela)



Bezclowa Sokółka

Białostocka firma „ITO” wygrała wczoraj konkurencję na prawo do promowania powstającej w Sokółce strefy wolnocelowej. „ITO” przedstawiło projekt, który wydał się sokólskim rajcom najbardziej realistyczny. „ITO” konkurowała z trzema firmami z Białegostoku, jedną z Gdańska i jedną z Warszawy.

Wybór ten nie oznacza, że „ITO” zajmie się organizacją sokólskiego Wolnego Obszaru Celnego. Firma ma przedstawić wszechstronną profesjonalną analizę ekonomiczną przedsięwzięcia. Przyjęła także zobowiązanie promocji nowej struktury gospodarczej w kraju i za granicą.

Decyzje, jakie przedsiębiorstwa będą robić interesy w sokólskim Wolnym Obszarze Celnym zapadną później. Władze miasta nie ukrywają, że mają sporo inwestycyjnych deklaracji.

Największe szanse mają przedsiębiorstwa produkcyjne, co jest związane z bardzo wysokim bezrobociem w rejonie. Strefę powoływano w nadziei, że stanie się ona jednym z większych w mieście pracodawców.

Wybór „ITO” — zdaniem Komisji Konkursowej — daje największe gwarancje, że zamierzenia będą zrealizowane. „ITO” od początku jest zaangażowana w realizację pomysłu i to ona praktycznie doprowadziła do powołania Wolnego Obszaru Celnego Sokółki. (g)

Będą azylanci

Od dziś w Niemczech zaczynają obowiązywać zaostrożone przepisy azylowe. Jednocześnie wchodzi w życie polsko-niemiecka umowa o przyjmowaniu przez nasz kraj nielegalnych imigrantów z RFN. Zdaniem polskiego MSW, jeszcze długo nie będą nam groziły transporty z deportowanymi z Niemiec cudzoziemcami, których musielibyśmy odsyłać do krajów ich pochodzenia.

Płoną domy

W Niemczech znowu płoną domy obcokrajowców. W Kolonii podpalono w środę mieszkanie rodziny tureckiej, zaś w Erbenorfie nocy z wtorku na środę dom zamieszkały wspólnie przez Turków i Niemców. Ranne zostały tam dwie osoby. W Kolonii nikt nie uciepiał.

Policja nie wyklucza, że sprawy podpalen wywodzą się z ugrupowań skrajnie prawicowych, ale konkretnych dowodów na to nie ma. Podpalaczy nie udało się zidentyfikować.

Budżet zachowany

Rozporządzenie o rozszerzaniu uprawnień do mieszkaniowych premii gwarancyjnych wejdzie w życie nie wcześniej niż w IV kwartale br.; budżet nie wyda więc w tym roku więcej, niż na ten cel zaplanowano.

W ustawie budżetowej na 1993 r. nie ma środków na rozszerzenie uprawnień do mieszkaniowych premii gwarancyjnych dla właścicieli książeczek mieszkaniowych — wyjaśnił dziennikarzom 30 czerwca minister finansów Jerzy Osiatyński. (PAP)

Stołki pod paragrafem

Minister Sprawiedliwości zamierza wymienić tych prezesów sądów, którzy nie będą potrafili kierować na wokandę w pierwszym rzędzie głosnych spraw aferowych „bulwersujących społeczeństwo”. Minister Piątkowski zapowiedział w środę, że prawo takiej wymiany prezesów uzyska 8 września, jeśli do tego czasu samorząd sędziowski nie zgłosi sprzeciwu.

W maju i czerwcu prokuratura zakończyła postępowania i skierowała do sądów 17 aktów oskarżenia w takich właśnie sprawach aferowych (w tym Art-B, choć z racji nieobecności szefów spółki postępowanie trzeba było zawiesić), osiem — przeciw byłym posłom

(dwa gospodarze i sześć o spowodowanie wypadku po pijanemu) oraz dwa o „przestępstwa prywatyzacyjne”, powiedział minister, będący zarazem prokuratorem generalnym.

W sprawie łódzkiej „Bistony” (w której wg ministra „wiele osób wyleciało na bruk”) i „Roltexu” akt oskarżenia obejmuje m.in. wiceministra przekształceń własnościowych Stanisława P. i dwóch innych wysokich urzędników resortu. Mieli oni doprowadzić nieomalże do likwidacji obu zakładów, a następnie do sprzedaży ich za grosze.

W sprawie o błąd przy sprzedaży plockiego „Stolbudu” oskarżonym bę-

dzie m.in. tamtejszy wojewoda Janusz W. Ponadto Piątkowski powiedział, że trwa śledztwo w sprawie wałbrzyskiej „Porcelany”. W tej i innych sprawach akty oskarżenia będą formułowane w trakcie kampanii, gdyż wg ministra wyborcy „mogą głosować na kogo chcą, ale muszą wiedzieć, czy głosują na przestępcę”.

Minister, który będzie kandydował w ramach koalicji ZChN — PL, obawia się, że sam będzie miał mało czasu na kampanię. Powiedział, że wśród oskarżonych nie ma członków ZChN ani PL. Oświadczył także, że w nominacjach szefów prokuratur apelacyjnych, które właśnie wprowadzono do naszego systemu prawnego, kierował się głównie „kryteriami moralnymi, a dopiero potem fachowością”.

KRZYSZTOF LESKI

(J. B.)

Radio „Znad Wilii”

Pierwsza świeczka

Pierwsze urodziny obchodzi polska prywatna rozgłośnia w Wilnie — Radio „Znad Wilii” założona przez Czesława Okińczycza.

Stworzenie rozgłośni było możliwe dzięki pomocy wielu instytucji z Polski — skompletowanie podstawowego wyposażenia, przeszkolenie ludzi i uruchomienie emisji byłoby bez tego bardzo trudne. Dużym autem Radia „Znad Wilii” jest możliwość korzystania poprzez łączność satelitarną z serwisów Polskiej Agencji Prasowej. Sytuacja finansowa rozgłośni nie pozwala na kupowanie agencji zagranicznych, a kierownictwo PAP-u przekazuje swe serwisy nieodpłatnie. — powiedział dyrektor polskiego radia Walery Tankiewicz.

Radio „Znad Wilii” emitowało początkowo program przez 12 godzin dziennie, a od 1 czerwca br. nadaje au-

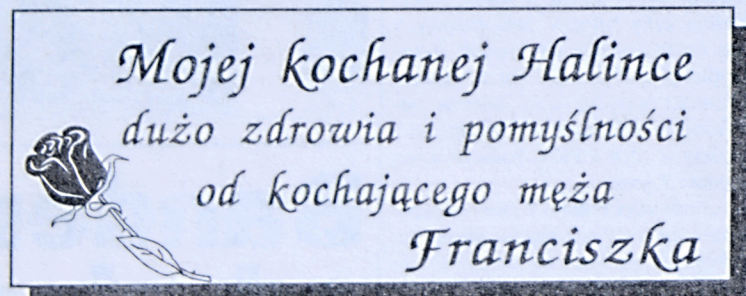
dycję przez całą dobę. Zasięg rozgłośni obejmuje obszar o promieniu 80-90 km wokół Wilna, gdzie mieszka ponad 90 proc. litewskich Polaków.

„Znad Wilii” jest rozgłośnią typowo komercyjną — około 80 proc. czasu antenowego jest przeznaczone na nadawanie muzyki, reszta to informacje i reportaże. Są też programy w języku litewskim i rosyjskim. Od pół roku rozgłośnia współpracuje z warszawskim radiem ZET, od którego otrzymuje płyty kompaktowe i niektóre audycje.

* * *

Ola Akinco z Radia Znad Wilii od dłuższego czasu jest stałym współpracownikiem naszej Gazety. Mamy nadzieję, że rocznicowe uroczystości można będzie liczyć liczbami dwucyfrowymi.

SERDECZNE POZDROWIENIA!



Mojej Kochanej Halince
dużo zdrowia i pomyślności
od kochającego męża
Franciszka

Goniądz, Sokółka i Białystok w teatrze

Telewizja naturalna

„Teatr Naturalny” będzie miał dziś wieczorem, premierę. Pokazany zostanie pierwszy z nakręconych w plenerach Goniądza, Białegostoku i okolic dziesięciu odcinków serialu.

Jedyny wymyślony i zrealizowany przez białostockich radiowców program satyryczny, który zrobił prawdziwą, ogólnopolską karierę. Jego pomysłodawców i autorów — Andrzeja Bartosza i Wiesława Janickiego — uhonorowano m.in. „Złotymi mikrofonami”.

Akcja rozgrywała się zawsze w ukrytej gdzieś w nadbiebrzańskich bagnach gminie Toplice (do nagrań zapraszano stale grupę mieszkańców okolic Goniądza). Sprawy z pozoru ważne, ekscytujące elity, przybierają tam zupełnie inny wymiar, inne jest też z tamtej perspektywy widzenie świata.

Producentem filmu jest warszawska firma ITI. Wraz z Andrzejem Bartoszem (nasz stały współpracownik) współreżyse-

ruje go Jarosław Kamieński. Operatorem jest Leon Kotowski. Od 4 odcinka współpracę z autorami podejmie nasz redakcyjny kolega, Wiesław Janicki. W roli głównej występuje białostocki aktor Andrzej Petelski, znany z występów w kabarecie „Pod Różowym Strusiem”.

Z dziesięciu zaplanowanych odcinków trzy są już gotowe. Pierwszy, noszący tytuł „Powrót posła”, opowiada o byłym parlamentarzystcie, Mikołaju Zioło, nieoczekiwanie zmuszonym, po rozwiązaniu Sejmu, do powrotu do rodzinnych Szuwar.

Jeżeli film zostanie przyjęty życzliwie, kolejne odcinki będą wyświetlane całe lato, raz w tygodniu, o tej samej porze. Jeżeli goraco — być może serial na stałe zagości w telewizji. Jeżeli chłodno — emisję będzie można przerwać już po czwartym odcinku.

(ota)

EKSPRESEM

Gwałcono chłopca.

W Ełku we wtorek, w późnych godzinach wieczornych, nieznany sprawca próbował dokonać czynu nierzadnego na dwunastoletnim chłopcu. Policja jest na jego tropie zbrodni.

Znaleziono zwłoki

wczoraj z rana, 62-letniej kobiety, na polu w Kuklach, w gminie Giby. Zmarła na skutek zawału.

Z parkingu

w Jedwabnem, skradziono wczoraj rano poloneza (szary metalik) z dokumentami, wartego 80 milionów. Numer rejestracyjny LME 2085.

Potrącił

w Wygodzie, na trasie Łomża — Zambrów, kierujący nieznany dotychczas samochodem osobowym, potrącił starszą kobietę. Ofiara z ciężkimi obrażeniami ciała przebywa w szpitalu. Natomiast w Białymstoku, na ul. Świętojańskiej, kierujący samochodem Renault potrącił pieszą, która przekraczała jezdnię w niedozwolonym miejscu.

VAT PRZEZ TELEFON

Rozpacz i niewiedza

Producenci, handlowcy i konsumenci mieli wczoraj okazję do zgłoszenia przedstawicielom białostockiej Izby Skarbowej pytań i wątpliwości związanych z podatkiem VAT. Przy telefonach dyżurowali Bolesław Skwarski i Czesław Wiesławski

* * *

— Czy trzeba będzie płacić podatek VAT od sprzedanego samochodu?

— Sprzedaż przedmiotów używanych nie będzie opodatkowana VAT-em jeżeli będą one sprzedawane po sześciu miesiącach od nabycia i jeśli nie są one częścią majątku przedsiębiorstwa. Nie będzie opodatkowana także sprzedaż domu lub innej budowli, ale tylko gdy sprzedaż nastąpi po pięciu latach od końca roku, w którym zakończono budowę.

— Co mają robić zwolnieni z VAT-u? Jak należy rozliczać się z podatku obrotowego za lipiec?

— Za okres od 1 do 4 lipca należy złożyć deklarację podatkową z adnotacją, że jest ona ostateczną, ponieważ

podatnik przyjmuje zwolnienie z VAT-u.

— Czy po wejściu VAT-u trzeba będzie mieć jakieś specjalne rachunki do dokumentacji sprzedaży?

— Sprzedaż będzie dokumentowana na fakturach VAT i na rachunkach uproszczonych. Nie będzie specjalnych wzorów. Każdy podatnik powinien we własnym zakresie zdobyć druki, które muszą spełniać wymogi postawione w rozporządzeniu z 12 maja br. (Dziennik Ustaw numer 39).

— Co ma zrobić podatnik, którego obroty w ubiegłym roku podatkowym sięgnęły kwoty 4 mld zł i już zarejestrował się oraz wybrał zwolnienie z VAT-u?

— Do trzeciego września należy złożyć w Urzędzie Skarbowym na specjalnym formularzu oświadczenie o wyborze zwolnienia z VAT-u. Jednak na razie do urzędów nie dotarły takie druki i dlatego też, jeśli ktoś będzie chciał złożyć oświadczenie, to może je napisać na zwykłej kartce.

(doż)

Poznaj siłę swoich pieniędzy

NOTOWANIA Z DNIA 30 czerwca 1993 R.

KANTOR	Dolar		Marka		Rubel		Funt	
	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż	kupno	sprzedaż
Ełk "U KLEMENSA"	17.700	17.950	10.350	10.450	15	18	25.500	26.300
Łomża "KANTOR-LOMBARD"	17.700	17.800	10.300	10.400	-	-	25.800	26.000
Suwałki "MINI-MAX"	17.800	18.000	10.300	10.400	-	-	25.500	26.200
Giżycko	17.800	18.000	10.250	10.350	-	-	25.700	26.200
Białystok "OCEAN"	17.600	17.720	10.360	10.450	-	-	25.900	26.300
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	17.600	18.000	10.300	10.450	-	-	25.400	-
Kurs NBP	17.421	18.133	10.250	10.668	-	-	25.971	27.031

AKTY WŁASNOŚCI DLA KOŚCIOŁA

Kuria
w pegeerze

Kuria Diecezjalna oraz Wyższe Seminarium Duchowne w Łomży otrzymały tytuły własności 100 ha ziemi z majątku PGR Marianowo. Decyzję w tej sprawie podjęła Komisja Majątkowa Urzędu Rady Ministrów. Odbyło się wstępne spotkanie przedstawicieli Kurii, Seminarium, organu założycielskiego PGR-u oraz Agencji Własności Rolnej Skarbu Państwa, na którym omawiano kwestie rozliczeń między kościołem a skarbem państwa. Na terenach, które przejmie kościół, znajdują się bowiem obiekty wzniesione za czasów PGR-u.

Kuria przejęła wcześniej budynek wraz z posesją przy ul. Sadowej w Łomży, w którym mieściły się główne instytucje kulturalne województwa (przedwojenny Katolicki Dom Kultury) oraz tzw. stajnie biskupa, czyli parterowy budynek przy ul. Giełczyńskiej, w którym znajduje się m.in. tymczasowa poczekalnia PKS. Oba obiekty nie należą raczej do reprezentacyjnych gmachów Łomży, choć przeciwnicy upominania się przez kościół o dawną własność twierdzą, że na krótko przed oddaniem Wydziału Kultury UW utopił w remont budynku przy Sadowej ogromne pieniądze.

Z końcem sierpnia posesję o powierzchni 0,5 ha na Starówce przejmie od przedsiębiorstwa Aqua Agra klasztor

Benedyktyn. Tytuł własności tej posesji wraz ze znajdującymi się tam budynkami klasztor odzyskał już rok temu. Zwłoka z przejęciem wyniknęła z konieczności likwidacji znajdującej się tam odlewni żeliwa, która zostanie przeniesiona do nowej siedziby przedsiębiorstwa Aqua Agra w dawnym POM-ie.

Jak się dowiedzieliśmy nieoficjalnie, posesja ta ma być włączona do tzw. klauzury. Budynki po odlewni, w fatalnym stanie, będą najprawdopodobniej rozebrane. Decyzja Komisji Majątkowej spotkała się w tym przypadku z aprobatą, a nawet zadowoleniem mieszkańców Łomży oraz służb konserwatorskich i ochrony środowiska. Odlewnia była zakładem uciążliwym zarówno dla zabytków Starówki, jak i okolicznych mieszkańców.

(MK)

Ślimaki w szklarni

Bank Rozwoju Eksportu złożył wniosek o upadłość firmy „Marchel” w Łomży. Decyzja w tej sprawie zapadnie w sądzie w najbliższych dniach.

Właściciel firmy Waldemar M. jest postacią znaną w Łomży. W latach 70-tych do spółki z kolegą zaciągnął kredyty na budowę szklarni w Piątnicy koło Łomży. Okazało się, że był to świetny interes. Kredyty zostały spłacone a okazałe zabudowania stały się przedmiotem zazdrości okolicznych mieszkańców.

Na początku lat 90-tych Waldemar M. zmienił zainteresowania. Szklarnie wydzierżawił i zajął się budową chłodni i przetwórnictwa mięsnej. Z tą inwestycją miał sporo kłopotów. Budował, nie przejmując się przepisami budowlanymi. Do dzisiaj nie otrzymał pozwolenia na uruchomienie oczyszczalni ścieków. Protestującym rolnikom, którym ścieki zalewały pola zagroził, że nie będzie przyjmował od nich tuczników.

Środowisko łomżyńskich biznesmenów, w uznaniu zasług Waldemara M. mianowało go prezydentem Łomżyńskiej Izby Przemysłowo-Handlowej. Kilka miesięcy temu został jednak pozbawiony tego zaszczytnego tytułu.

W Łomży o kiepskiej sytuacji finansowej firmy mówiło się już dawno. Jedni przejmowali się stanem zdrowia Waldemara M., inni twierdzili, że jest już w Izraelu.

— Mąż nigdzie nie wyjechał, za kilka godzin będzie w domu. Wniosek o upadłość nie oznacza jeszcze likwidacji

przedsiębiorstwa. Nie ma co się cieszyć z cudzego nieszczęścia — powiedziała zona Waldemara M.

Wśród wierzycieli są także łomżyńskie banki. M.in. w Banku Spółdzielczym w Piątnicy Waldemar M. zaciągnął kredyt w wysokości 1,5 mld złotych w Poznańskim Banku Rozwoju Rolnictwa, posiadającym ekspozyturę w Łomży — 1 mld.

Waldemar M. przygotował program naprawy przedsiębiorstwa. Przewiduje w nim m.in. hodowlę ślimaków w szklarniach.

(wik)

DYPLOMIK

„Dyplomik 93 i inne” — to tytuł przeglądu całorocznych prac uczniów Państwowego Liceum Sztuk Plastycznych im. Artura Grottgera w Supraślu. Wystawa ta, rozpoczyna się dziś (1 lipca), i potrwa do 27 sierpnia tego roku. Prace malarskie, tkackie i formy użytkowe oglądać można codziennie (z wyjątkiem sobót i niedziel) od godziny 9.00 do 15.00 w budynku warsztatów szkolnych Liceum Plastycznego w Supraślu.

oprac. RAF

— Własnym samochodem jeżdżę już kilkanaście lat. Nigdy nie spowodowałem wypadku, mam więc z tego tytułu maksymalną zniżkę. W maju na parkingu obok działek przy Wysockiego ktoś wgniół mi drzwi. Sprawcy nie widziałem. W PZU poinformowano mnie, że ponieważ szkoda jest mniejsza niż 2 mln zł (mam rachunek na 1,2 mln), odszkodowania nie dostanę. Mało tego. Stracę zniżkę za bezkolizyjną jazdę. Wycofałem wniosek.

Sytuacja powtórzyła się po miesiącu. Na moich oczach kłós z grupy wyrosł rozbił kamieniem tylną szybę auta. W PZU powtórzono: zbyt mała wartość szkody (275 tys.) a w razie złożenia wniosku przepadek zniżki.

— To nieporozumienie — wyjaśnił zastępca dyrektora I Inspektoratu PZU, Leon Radziszewski. — Nie ma wypłaty odszkodowania, nie ma obniżki (a nie straty) ulgi za bezkolizyjną jazdę. Nie będzie jej także, jeśli ustalony zostanie sprawca wypadku. Przyjmując jako zasadę niewypłacanie odszkodowań mniejszych niż 1% sumy ubezpieczenia, przez co wyeliminowaliśmy m.in. różne drobne sztuczki, mieliśmy na względzie także dobro klientów, którzy właśnie dzięki temu nie będą z byle powodu tracili ulg ubezpieczeniowych.

(ota)

W Grajewie

„Płyty” przed decyzją

Zakłady Płyt Wiórowych w Grajewie są jedyną firmą z woj. łomżyńskiego, która otrzymała zaproszenie ministra Lewandowskiego do programu powszechnej prywatyzacji.

— Mamy czas na podjęcie decyzji do końca lipca — powiedział „Gazecie” dyrektor ekonomiczny Jan Onisko. — Decyzja nie będzie łatwa. Za przystąpieniem do programu przemawia przede wszystkim to, że jest to jedyna w tej chwili możliwość prywatyzacji.

Argumentów „przeciw” jest znacznie więcej. Przedsiębiorstwo, po gruntownej modernizacji kilka lat temu, prosperuje bardzo dobrze. Zarobki załogi nie odbiegają od średniej krajowej. Nic nie wskazuje na to, by w najbliższej przyszłości miało się „coś zepsuć”. Tymczasem program powszechnej prywatyzacji jest w sumie wiel-

ką niewiadomą. Niepokojące jest zwłaszcza to, jak w praktyce wyglądać będzie zarządzanie przedsiębiorstwami, włączonymi do programu i czy „nie odbije się to na załodze”. Ta ostatnia wątpliwość podnoszona jest przez związki zawodowe, które wg określenia dyr. Onisko, „podechodzą do całej sprawy jak pies do jeża”.

W dyskusjach pojawia się opinia, że „skoro nie ma przymusu”, to należy wstrzymać się z decyzją o prywatyzacji i „poczekać na coś atrakcyjniejszego”. Część załogi jest w ogóle przeciwna prywatyzacji, uważa, że firma powinna utrzymać status państwowej.

(MK)

Zewryfikowani kombataneci

Jeden z 900

1 lipca o godz. 12 w Urzędzie Wojewódzkim w Łomży przedstawiciele Urzędu Kombatanów wręczą legitymacje kombatanckie osobom, do których nie zgłosiła zastrzeżeń Wojewódzka Komisja Weryfikacyjna.

Od kilku miesięcy w kraju prowadzona jest akcja weryfikacyjna kombatanów. Celem jest pozbawienie uprawnień osób, które szczególnie zaangażowały się w utrwalanie władzy ludowej, w tym żołnierzy KBW, funkcjonariuszy UB, milicji obywatelskiej.

Spśród 6 tys. członków skupionych w Związku Kombatanów w województwie łomżyńskim, Wojewódzka Komisja Weryfikacyjna po przejrzeniu akt osobowych członków poddała w wątpliwość uprawnienia ok-

900 osób. Ich akta trafiły do Urzędu Kombatanów, władnego do pozbawienia i nadawania uprawnień kombatanckich. Z tej grupy dotyczyły tylko jednej osobie odebrano je. Jest to były funkcjonariusz UB. Jaki będzie los pozostałych — na razie nie wiadomo. Urząd Kombatanów zajęty jest weryfikacją akt z całego kraju. Od decyzji Urzędu Kombatanów zainteresowanym przysługuje odwołanie do NSA.

(wik)

WYBORY '93

ABC Wyborcy (4)

Kampania wyborcza

Kampania wyborcza rozpoczęła się w dniu ogłoszenia zarządzenia prezydenta o wyborach i zostanie zakończona na 24 godziny przed dniem głosowania.

W czasie kampanii wyborczej każdy wyborca ma prawo wykonywać wszelkie czynności związane z kampanią. Może organizować przedwyborcze wiece, agitować na rzecz komitetów wyborczych, rozpowszechniać programy.

W czasie kampanii wyborczej wszystkie plakaty, hasła, ulotki powinny posiadać wyraźne oznaczenia przez jaki komitet wyborczy zostały rozplakutowane. Oznakowane plakaty będą podlegały ochronie prawnej. Ordynacja wyborcza stanowi, że wieszanie plakatów na ścianach budynków i ogrodzeniach można umieszczać wyłącznie po uzyskaniu zgody właściciela lub zarządcy budynku. Policja ma obowiązek usuwania plakatów i ha-

sel, które zostały umieszczone w taki sposób, że mogą zagrażać życiu lub zdrowiu lub bezpieczeństwu.

Jeśli ktoś zainteresowany uzna, że plakaty, hasła lub ulotki zawierają nieprawdziwe dane, ma prawo do sądu wojewódzkiego złożyć wniosek o orzeczenie konfiskaty materiałów, wydanie zakazu publikowania, nakazanie sprostowania informacji i przeproszenia, zasądzenie na rzecz wnioskodawcy odszkodowania do 20 milionów złotych.

Ordynacja wyborcza zabrania prowadzenia kampanii wyborczej na terenie zakładów pracy i instytucji publicznych, jeżeli mogłoby to zakłócić ich normalne funkcjonowanie. Kampanii wyborczej nie prowadzi się w jednostkach wojskowych, oddziałach obrony cywilnej i skoszarowanych jednostkach policji.

(oprac. mr)

Wybory bez UChS

Komitet Wyborczy Prawosławnych, który działa w Białymstoku otrzymał wyborcze poparcie od Unii Chrześcijańsko-Społecznej. Nowowybrany zarząd UChS postanowił, że unia nie weźmie udziału w wyborach. Jej

wiceprzewodniczący, Eugeniusz Czykwin wystartuje w wyborach do Senatu z listy białostockiego Komitetu Wyborczego Prawosławnych.

(PAP, mr)

Unia wybrała

Konwencja wyborcza Unii Demokratycznej wybrała w tajnym głosowaniu kandydatów do Sejmu i Senatu RP. Kandydatem na senatora z listy okręgowej Unii Demokratycznej w Białymstoku został wybrany: prof. Andrzej Kaliciński.

Kandydatami na posłów RP (wg ilości oddanych głosów) zostali: 1. Krzysztof Wolfram, 2. Anna Markowska, 3. Tadeusz Rutkowski, 4. Marek Świsłocki, 5. Krzysztof Dyszkiewicz, 6. Małgorzata Busłowska, 7. Piotr Fiedorczyk.

Masz problem
- masz „Gazetę”

Obok „Eskapady do Suwałk”

— Dwa dni temu tekst „Eskapady do Suwałk”, opowiadający o dwóch nastolatkach, które za skradzione pieniądze kilka dni podróżowały taksówkami po kraju, kupując drogie ciuchy, zakończył się cierpką uwagą pod adresem taksówkarzy niefrasobliwie wożących pannie i nie zastanawiających się, skąd biorą na to pieniądze. Chciałbym dorzucić jeszcze jeden kwiatek do tej łączki — do „Gazety” zadzwonił dr Jerzy Pawlica, ordynator ortopedii dziecięcej w Szpitalu Wojewódzkim w Białymstoku.

— Z mojego szpitala w wpół do czwartej rano, w piżamie, w kapciach wyszedł dwunastoletni chłopiec, wsiadł do taksówki i kazał się zawieźć na dworzec. Zapłacił za kurs, wsiadł do pociągu. Nie strasznego się nie stało. Babcia odwozila go po południu.

Rozumiem tęsknotę dziecka za domem, jego pragnienie ucieczki. Dlatego jednak taksówkarz nie zainteresował się dziwnym pasażerem, o nic go nie pytał, nikomu nie dał znać? Przecież powinien sobie skojarzyć jego wygląd i miejsce, z którego go zabrał. Czy to chęć zysku za wszelką cenę, bo liczy się każdy kurs, czy straszna znieczulica?

...zawsze
ubezpieczony

— Zanim ubezpieczysz samochód w PZU, przeczytajcie dokładnie „Postanowienia ogólne” wydrukowane na odwrocie umowy, zwłaszcza pkt 2 — radei czytelnikom „Gazety” pan Władysław Małkowski z Białegostoku. Pisze tam, że ubezpieczeniami AC objęte są szkody, których wartość przekracza 1% sumy ubezpieczenia, nie mniej niż 2 mln zł.

LATO BEZ KSIĄŻEK

Biblioteka Publiczna w Kleśczelach istnieje od 1948 roku. Zachowała się księga inwentarzowa z tego okresu. Jako pierwsze trafiły do biblioteki — dowiadujemy się ze stron owej księgi — między innymi utwory: Kraszewskiego, Prusa, Konopnickiej, Mickiewicza i Orzeszkowej oraz Balzaca, Londona, Scotta, Stendhala, Gogola, Turgeniewa i Gorkiego. Dziś Gmina Biblioteka Publiczna ma trzytysięczny księgozbiór i 700 czytelników.

Z filii kleśczelskiej Biblioteki Publicznej dotychczas korzystało 140 osób oraz sześć punktów bibliotecznych w Toporkach, Sakach, Suchowolcach, Dobrowodzie, Da-

szach i Żukach. Za najlepszy uważany jest punkt biblioteczny w Sakach. Prowadzi go Walentyna Dmistrak.

Kierowniczka gminnej księżnicy, Anna Szczygół każdego roku wzbogaca księgozbiór o nowe pozycje, głównie literatury pięknej. W ubiegłym roku zakupiła 75 książek za dwa miliony złotych i w tym roku — 34 za ponad milion złotych.

Na trzeci kwartał br. bibliotekarka zaprenumerowała siedem tytułów gazet i czasopism, m.in. popularną tu „Gazetę Współczesną”, „Kurier Podlaski”, „Prawo i Życie”, „Filipinkę”, „Jestem” i „Misia”. Można będzie z nich skorzystać w czytelniku.

W Kleśczelach najwięcej książek czytają Maria Gałacka, Witaliusz Kowszuk, Tadeusz Więch, Luba Leonkiewicz i Antonina Leonkiewicz, a w młodszym pokoleniu Ilona Panasiuk, Anna Troc, Izabela Sielicka i Daniel Sielicki, Barbara Roszczenko.

Latem można będzie wypożyczać książki w Kleśczelach. Nie będzie natomiast czynna biblioteka w Policznej, ponieważ bibliotekarka przebywa na urlopie macierzyńskim.

(jc)

BURMISTRZ NAPISAŁ NIEPRAWDĘ

PRZYTULANIE SZKOŁY (cd.)

Konflikt związany z likwidacją trzyklasowej filii szkoły w Przytulance, trwa nadal. Dyrektor monieckiej szkoły zobowiązał się, dostosować godziny dowozu dzieci do rozkładu zajęć. Mieszkańcy Przytulanki nadal nie godzą się na likwidację filii.

— W czasie spotkania z Urzędem Gminy wyszło na jaw, że burmistrz we wniosku do kuratorium o likwidację filii szkoły w Przytulance napisał nieprawdę — powiedział Antoni Januszkiewicz, radny do monieckiej Rady Gminy.

We wniosku, w którym Mirosław Panieczko zwrócił się o likwidację filii suwalskiej Szkoły Podstawowej nr 2 w Przytulance, napisał, że sześciu dzieci z Przytulanki jest dowożonych do Moniek na zajęcia w ramach „zerówki”. Tymczasem rodzice nie zdecydowali się na wysyłanie sześciolatek dzieci autobusem, który odjeżdżał z Przytulanki o godzinie 7.00.

W trakcie przeprowadzonych rozmów pomiędzy przedstawicielami białostockiego kuratorium, a rodzicami uczniów, dyrektor monieckiej szkoły zobowiązał się dostosować rozkład jazdy autobusów, dowożących dzieci, do planu zajęć w szkole. Mieszkańcy potwierdzili, że jeśli filia zostanie utrzymana, są skłonni ponieść koszty remontu i utrzymania budynku. Proszą o utrzymanie dwóch etatów nauczycielskich.

(mr)

Książki nadesłane

Dom Wydawniczy „Rebis” z Poznania proponuje czytelnikom „G.W.” ciekawe książki z różnych dziedzin.

PSYCHOLOGIA

Francois J. Paul-Cavallier — „Wizualizacja”.

SERIA „SALAMANDRA”

(Klub Ciekawej Książki)
Robert Silverberg — „Umierając żyjemy”.

SCIENCE FICTION

Garfield Reeves-Stevens — „Śa wśród nas”, Clive Barker — „Kobieta-rzeź”.

(boż)

Joga na wakacje

Wakacyjny kurs jogi dla dzieci rozpocznie się w poniedziałek, 5 lipca, w białostockim klubie „Metafora” (ul. Broniewskiego 4). Tam również, tego samego dnia, o godz. 19, rozpocznie się wakacyjny kurs gimnastyki leczniczej dla dorosłych.

Program obydwu kursów obejmuje ćwiczenia fizyczne i oddechowe likwidujące napięcia, stresi i bóle okolicy karku.

Wszelkie informacje uzyskać można w klubie „Metafora”, tel. 510-609.

(ota)

SZLABAN

Leśnicy są albo mało spostrzegawczy, albo zdrowo walnięci. Kto to widział, żeby po trzytygodniowych ulewach nadal utrzymywać zakaz wkraczania do lasu pod karą półmilionowej grzywny.

Białostockie radio uwielbia sensacje, nawet za cenę... pospolitego grzybka. Ostatnio zaserwowało nie lada ciekawostkę. Według lokalnego przeglądu regionalnego rada gminy Płaska wystąpiła z uchwałą o uchylenie zakazu leśników.

— Faktycznie, taki wniosek wysunęli radni — mówi Ireneusz

Sieńkowski, sekretarz Urzędu Gminy w Płaskiej. — Nie podjęto jednak uchwały, jak chce białostockie radio. Poza tym grubym przekłamaniem jest informacja o wysypie grzybów. Prawda, pojawiły się czarne jagody, natomiast grzybów należy się dopiero spodziewać — twierdzi dodając, że radio nieco wyprzedziło naturę.

— W końcu gmina ma 33 tysiące hektarów lasu i jakieś grzyby wcześniej czy później na takim obszarze powinny się pojawić.

(gram)

ŚMIERTELNY RACHUNEK

BZDURY?

— Prasa wypisuje bzdury — powiedział wczoraj „Gazecie” nadkomisarz Waldemar Duda, naczelnik Wydziału Kryminalnego Komendy Rejonowej Policji, poproszony o informacje o postępie śledztwa w sprawie strzelaniny przy ul. Sejneńskiej w Suwałkach. — Ja żadnych wywiadów nie udzielam. Nie mam takich uprawnień. Proszę się zwrócić do prokuratury...

W środę nadzór nad śledztwem w sprawie śmierci 27-letniego Marka C. przejęła od Prokuratury Rejonowej

Prokuratura Wojewódzka. W dniu tym przeprowadzono również sekcję zwłok Marka C. Jej wyniki do godzin popołudniowych nie były jeszcze znane.

— W każdym śledztwie brane są pod uwagę wszystkie możliwe okoliczności — powiedziała (tylko) Irena Baranowska, prokurator rejonowy. Wśród nich znalazło się również samobójstwo, ale z dotychczasowych ustaleń wynika, że hipoteza ta jest bardzo mało prawdopodobna.

Oficjalne czynniki nabierają wody w usta i odsyłają na Berdyczów. W mieście jednak wiedzą swoje. Mówi się na przykład, że Marek C. został postrzelony kilkakrotnie, że skopano ranego, w wyniku czego miał połamane zębra. Śmierć Marka C. łączy się też ze zgonem jednego z lokatorów z sąsiedniego bloku przy ulicy Sejneńskiej, który zmarł śmiercią naturalną. Chorował na serce. Plotka jednak niesie, że mężczyzna ów został otruty w czasie przyjęcia. Łącznikiem obu faktów — według „ulicy” jest to, że obaj trudnili się handlem papierosami. Przynajmniej w przypadku śmierci Marka C. mówi się o wykluczeniu samobójstwa — nie odrzuca się jednak motywu zemsty

(m)

Ożywianie Jarocina

Dewizą organizatorów tegorocznego, XIV Festiwalu Muzyki Rockowej Jarocin '93, który odbędzie się 5-7 sierpnia, jest przywrócenie imprezy do życia, a więc do stanu z połowy lat 80.

Festiwal organizują, podobnie jak dwukrotnie wcześniej, firma Rok Corporation oraz miasto i gmina Jarocin. Głównym sponsorem imprezy będzie Marlboro Music. Dyr. artystycznym został młody prezenter muzyczny RTV, Kuba Wojewódzki.

ZMIANY W OŚWIACIE

DRAMATYCZNY ROK

Szkolnictwo nasze jakie jest, każdy widzi: ciągle braki, mające swoje korzenie w przeszłości, ciągle zmiany i reformy kontynuowane od przeszło czterdziestu lat, ciągle i coraz większy niedostatek przygotowania do zawodu kadry nauczycielskiej i pogłębiająca się pauperyzacja. Wszystko to doprowadziło ostatecznie do dramatycznego przesilenia, którego byliśmy świadkami.

Ten stan potwierdził wiceminister Kazimierz Marcinkiewicz na konferencji prasowej w MEN (24.06.), mówiąc o najcięższym i najtrudniejszym roku w oświacie. Na pytanie, czy wystarczy pieniędzy budżetowi ministerstwa choćby na pensje nauczycielskie do końca roku kalendarzowego, wiceminister odpowiedział: „Istotnie, jest pewne zagrożenie wywiązania się Mini-

sterstwa Edukacji Narodowej z obowiązku płac dla nauczycieli”.

Kierownictwo MEN zamierza wprowadzić „program oszczędnościowy”, chociaż, dalibóg, nie wiadomo, co tu w oświacie można jeszcze oszczędnościowo wycinać. Wprawdzie przytoczono tu nieracjonalne zarządzenie, obowiązujące od 1956 roku, o przywileju bezpłatnego wyżywienia personelu i rodzin w ośro-

kach wychowawczych, co — np. w małym województwie chełmskim — daje ponad 1 mld zł strat w oświatowym budżecie. (Zarządzenie to ma być wkrótce uchylone przez URM). Spodziewać się jednak należy, że tego rodzaju oszczędności nie przyniosą zadowalającego rezultatu.

Minister prof. Zdobych Flisowski i na konferencji i w okolicznościowym wystąpieniu z okazji zakończenia roku zapowiedział poprawę płac nauczycieli — na możliwość której — według ministra — wskazują poprawiający się stan naszej gospodarki, jak i bardziej energiczne reformowanie oświaty.

Najważniejszymi elementami reformy, które wejdą w życie od 1 stycznia 1994 roku, będą zmiany

ustrojowe szkoły oraz zmiany dotyczące statusu nauczyciela oraz programów szkolnych.

Przed wszystkim ulegnie zwiększeniu o 4 godziny lekcyjne pensum nauczyciela (obowiązkowe, płatne godziny nauczania) oraz wprowadzone zostaną generalne zmiany w statusie nauczyciela. Zwiększone zostaną wymagania w zakresie kwalifikacji (obecnie tylko 63 proc. nauczycieli posiada wyższe wykształcenie) oraz ulegnie zmianie dotychczasowe mianowanie nauczyciela, ważne aż do emerytury, na kontrakty. Obejmują one trzyletni cykl zatrudnienia: I — 1-2-letni staż, II — 3-letni kontrakt, w czasie którego praca nauczyciela podlega ocenie, III — kontrakt 7-letni podlegający również merytorycznej ocenie

przez dyrekcję szkoły i kuratoria, wreszcie otrzymanie nauczycielskiego dyplomu upoważniającego do nauczania konkretnego przedmiotu na czas nieokreślony. Praca nauczyciela dyplomowanego nie będzie podlegała ocenie.

Również do najważniejszych zmian, jakie nastąpią od nowego roku kalendarzowego w oświacie, zalicza się przeniesienie szkół podstawowych (w późniejszym terminie — średnich) z obszaru działalności kuratoriów pod administrację samorządów gmin i miast.

W nowym roku szkolnym sukcesywnie następować będą zmiany programowe. Od września przywrócone zostaną godziny wychowawcze, tak, by nie czyniło to uszczerbku w innych zajęciach. MEN rozpisal konkurs na opracowanie przez pedagogów szkolnych propozycji działań wychowawczych. Z całego kraju napłynęło około 200 prac. Trwają prace nad opracowywaniem nowych programów dotyczących wszystkich przedmiotów w zakresie kształcenia ogólnego.

ANTONI LEWANDOWSKI

Prawo do inności

Rozmowa z ANDRZEJEM MIRGĄ — przewodniczącym Stowarzyszenia Romów w Polsce

— Skąd się wzięło Stowarzyszenie Romów w Polsce?

— Powołanie Stowarzyszenia wynikało z potrzeby chwili. O założeniu organizacji myśleliśmy już w roku 1981 po kongresie Cyganów w Getyndze. Rozpoczęliśmy nawet rozmowy na szczeblu Siero Roma czyli króla Cyganów, ale do powołania organizacji nie doszło. Następną próbę podjęliśmy w roku 1985, ale i ta spała na panewce...

— Dlaczego?

— Mam wrażenie, że nie było takiego zapotrzebowania, brakowało też ludzi, którzy chcieliby działać w ogólnopolskiej organizacji. Ale prawda jest też, że organizacja taka nie mieściła się w strukturze społeczności cygańskiej. Istniały lokalne organizacje, które nie porozumiewały się ze sobą. Na zorganizowanie struktury ponadregionalnej nie godziły się również autorytety naszej społeczności. Rozbieżności koncepcji torpedowały działania na rzecz powołania ogólnopolskiej organizacji Cyganów.

Dopiero w roku 1991 po tragicznym pogromie Cyganów w Mławie, znaleźli się ludzie, którzy postanowili już dłużej nie czekać. Chcieliśmy przekonać cygańską społeczność w Polsce, że taka organizacja jest konieczna. Odbyliśmy szereg rozmów z autorytetami, proponując im, żeby przekonali poszczególnie rody i organizacje lokalne.

— Kto to jest „autorytet” w społeczności cygańskiej?

— Jest to osoba powszechnie szanowana, najczęściej człowiek starszy, stojący na czele rodu i cieszący się niekwestionowanym szacunkiem w całej społeczności. Głos takich ludzi jest decydujący. Zasiadają wokół Siero Roma.

Autorytet jest także stróżem obyczajowości cygańskiej. Autorytetu nie można zlekceważyć ani pominąć.

— A więc uzyskaliście pozwolenie przywódców?

— Nie bez pewnych kłopotów, ale inaczej stowarzyszenie nie powstałoby. Przekonała ludzka bezradność, bezradność prawa, samowola, luki w prawie nie uwzględniające w ogóle pojęcia — pogrom, a więc także późniejszych odszkodowań za zniszczone mienie. Tym chcieliśmy się zająć i tym się zajmujemy. Ta ścieżka jest trudna, ale innej nie widzimy.

— Czy stowarzyszenie ma charakter polityczny?

— Z pewnością tak. To, co robimy jest mieszaniną się w politykę narodowościową, mniejszościową i jest konieczne. Chcemy, aby struktury demokratyczne, które powstają w Polsce zauważyły nas i respektowały jako odrębną społeczność. Chcemy uczestniczyć w demokracji, a możemy tylko poprzez organizację reprezentującą nasze interesy. Podstawowym zadaniem stowarzyszenia jest nie tylko obrona, ale także formułowanie tych interesów. Chcemy wyartykułować potrzeby, które przez sa-

mych Romów nie były nawet sformułowane. Odczuwamy potrzebę uczestniczenia w decyzjach, które nas dotyczą. Jesteśmy Cyganami i sami chcemy decydować o swoim losie. Do tej



pory robiono to za nas bez nas. Podstawowym problemem jest poczucie bezpieczeństwa. Zamierzamy również walczyć z różnymi przejawami dyskryminacji. Są one czasem bardzo subtelne i uprzykrzające życie.

— Czy nie sądzi pan, że podkreślana przez Cyganów odrębność kulturowa i obyczajowa, odmienność ubioru, hermetyczność lokalnych środowisk nie powoduje, że Romowie postrzegani są jako społeczność poza społeczeństwem? A to z

kolei sprzyja postawie, którą nazwałbym niechęcią wobec obcego?

— Cyganie mają prawo do swojego stroju, jak każda inna społeczność. Górą ubiera się inaczej, Białorusin ma swój strój narodowy, Ukraińcy także. Jest to prawo zwyczajowe. Ortodoksyjni Żydzi także odróżniają się od otoczenia wyznającego religie chrześcijańskie. My chcemy być inni i mamy do tego prawo. W tym nie ma absolutnie niczego złego. Problemem jest jednak wychowanie społeczeństwa większości w duchu akceptacji inności. To, że ja postrzegam kogoś innego jako innego, nie oznacza, że muszę go nienawidzić. Nie oznacza, że muszę go odrzucać i dyskryminować — mogę go akceptować właśnie jako kogoś innego. To mnie wzbogaca.

— Jaki jest wasz stosunek do światowej organizacji cyganów — Romani Unia.

— To bardzo drażliwy temat. Organizacja ta otrzymała status obserwatora przy ONZ i wydaje się, że spełniła swoją rolę poprzez podkreślenie istnienia Romów. Szanujemy tych, którzy aktywnie w Unii działają, ale mamy bardzo krytyczny stosunek do tak zwanych figurantów. Moim zdaniem jest to dzisiaj organizacja niereformowalna i właściwie należałoby ją zlikwidować lub całkowicie zmienić. Nas interesuje docieranie do całej społeczności Cyganów, od najniższego szczebla aż do autorytetów i Siero Roma. Działalność Unii napędzała jednostki, a nie struktury. I to należałoby zmienić. Inną słabością tej organizacji jest zanik przepływu informacji i idei między jej „czapą” a masami. Działa na forum politycznym, bez zakorzenienia, daleko od Cyganów. A nam zależy na czymś zupełnie przeciwnym.

Rozmawiał:

JANUSZ NICZYPOROWICZ

Fot.: Autor

POWIATY to dobry interes

Według przewidywań ministra Michała Kuleszy, pełnomocnika rządu ds. reformy administracji publicznej koszty transformacji powiatowej będą niskie i w ciągu roku zrekompensują się większą efektywnością finansów publicznych. „Powiaty to dobry interes” — stwierdził minister w wywiadzie udzielonym dziennikarce PAP.

— Są obawy, że reforma pochłonie dużo pieniędzy. Czy ma pan ogólne dane, ile będzie ona kosztować?

— Są dwa rodzaje kosztów: koszty operacyjne, tzn. koszty transformacji (nie są one wielkie) i koszty zależne od liczby powiatów — czyli ewentualne koszty zbudowania nowych instytucji powiatowych, takich jak szkoły, banki, straże pożarne. Tych kosztów inwestycyjnych powinno być jak najmniej — chcemy budować powiaty na istniejących instytucjach.

Natomiast koszty samej transformacji wyniosą około 1,5-3 mld zł za jeden powiat. To naprawdę mało, zwłaszcza że w ciągu roku zrekompensują się one z nadwyżką, większą efektywnością finansów publicznych.

— Mieszkańcy miast i gmin sygnalizują, że — wbrew wcześniejszym zapowiedziom — przy tworzeniu mapy powiatowej ich wola nie jest dostatecznie uwzględniana. Władze gminne i miejskie sugerują zaś, że decyzje powiatowe zapadają „za warszawskiego biurka”.

— Gdybyśmy chcieli spełnić wszystkie oczekiwania gmin, to trzeba by stworzyć dużo więcej niż trzysta powiatów. Tymczasem tylko na ok. 300 jest infrastruktura: budynki, służby administracyjne, instytucje. Dla pozostałych trzeba by było ją stworzyć. Koszt reformy wzrósłby wtedy wielokrotnie i nie osiągnęlibyśmy jej podstawowego celu — uporządkowania administracji terytorialnej.

Jeśli powiaty będą za małe — nie da się im podporządkować administracji specjalnych, takich jak inspekcje sanitarne czy straż pożarna, ani też stworzyć właściwych warunków działania różnym organizacjom obsługi obywateli i gospodarki.

— Zapowiadał pan, że po przedstawieniu projektu mapy powiatowej Polski rozpocznie się nad nim publiczna dyskusja.

— Nic jeszcze nie jest przesądzone. Podział Polski na powiaty nastąpi dopiero po przyjęciu przez Sejm ustawy o powiatach, albo — w innym wariantcie legislacyjnym — o podziale administracyjnym państwa. Sejmu nie ma, więc wszystko, co robimy

jest pracą przygotowawczą. Wszelki niepokój z powodu publikacji mapy jest zatem zdecydowanie przedwczesny. Właśnie teraz zaczynamy debatę z zainteresowanymi. Ustalimy terminy i w sierpniu oraz we wrześniu będziemy spotykać się z gminami.

— Czy po tych spotkaniach i publicznej dyskusji nastąpi korekta mapy powiatów?

— Tak, i mam nadzieję, że później już nie będzie zmian. Jeśli pewne napięcia pozostaną, będą one przedłożone rządowi do rozstrzygnięcia.

Za wszystko płaci podatnik. Jeżeli będzie musiał utrzymać wiele instytucji — zapłaci więcej w skali ogólnospołecznej. Od tych minimalnych kryteriów tworzenia powiatów będą odstępować tylko wtedy, gdy rzeczywiście inaczej nie da się skonstruować mapy.

— Są gminy, które chcą utworzenia powiatu argumentując dużymi skupiskami mniejszości narodowych na ich terenie. Czy bierze się to pod uwagę?

— Czy można dla mniejszości narodowych zmieniać kryteria stosowane powszechnie? Nie jestem pewien,

czy nie byłoby to przyznaniem mniejszościom praw większych, niż reszcie obywateli. To jest problem ogólniejszej natury.

— Ludzie nie bardzo wiedzą czym jest powiat. Większość uważa go po prostu za obszar, terytorium zamknięte i nie więcej...

— Celem rekonstrukcji powiatowej kraju jest poprawa pracy struktur i racjonalizacja kosztów. Administracja musi być sprawniejsza i tańsza. Obecnie przecież te same zadania wypełnia administracja rządowa. Nie będzie więc nowych urzędników i nowych urzędów. To co jest dziś państwowe będzie podporządkowane lokalnej kontroli obywatelskiej. Powiat będzie więc samorządowy, co pozwoli na lepsze wykorzystanie pieniędzy zgodnie z lokalnymi potrzebami oraz na racjonalizację wydatków publicznych zarówno w skali całego kraju jak i lokalnej. Ludzie lepiej wiedzą, co jest najbardziej potrzebne i najpilniejsze.

— Czy państwo sceduje na powiaty całkowitą odpowiedzialność za służbę zdrowia i oświatę?

— Państwo centralistyczne odchodzi w przeszłość na rzecz demokratycznego i rządzonego przez obywateli, którzy przejmują odpowiedzialność. Mają oni wprawdzie obawy, czy wystarczą im pieniądze, ale przecież będą ich mieli co najmniej tyle, ile jest ich teraz. Powiat jest bowiem organizacją, która przejmie od administracji rządowej zadania, niemożliwe do wypełnienia przez małe gminy razem ze środkami na te cele.

Powiat nie będzie też wobec gmin nadzórny, nie będzie im dawał pieniędzy, nie będzie ich nadzorował ani sprawował nad nimi kontroli instancyjnej. Przejmie pieniądze, którymi dziś dysponuje rząd, a nie gmina. Re-

forma nie narusza więc dotychczasowej suwerenności gminy.

— Jeżeli — w myśl pańskich zapowiedzi — pakiet 150 ustaw związanych z reformą znajdzie się w nowym parlamencie już w październiku, zostanie bardzo mało czasu na zapoznanie społeczeństwa z zasadami tej reformy.

— Ustawy są już przygotowywane. Termin październikowy jest — moim zdaniem — realny. Przewidywaliśmy dużą akcję promocyjną, ale byłoby źle, gdyby sprawy reformy stały się „kibelasą wyborczą” dla ugrupowań politycznych. Dlatego będziemy prowadzić tylko działalność informacyjną, żeby wszyscy mogli zrozumieć na czym reforma polega.

— Niektóre gminy straszą bojkotem wyborów parlamentarnych i samorządowych, jeśli nie osiągną swoich celów.

— Nie można pracować i rozmawiać w tej konwencji. Jedyne co można by było w tym momencie zrobić — to wycofać się z reformy, jeżeli społeczeństwo jej nie zechce. Byłoby to bardzo duże błęd, lecz jeżeli będzie taka wola społeczna, to odłożymy reformę na parę lat. Będzie wtedy kosztować o wiele więcej i będzie znacznie trudniejsza.

— Niektóre miasta zaczynają już walkę o „przydział” do konkretnego województwa. Czy prace nad mapą wojewódzką są zaawansowane?

— Sprawa województw należy do nowego parlamentu i trzeba czekać na jego decyzję. O ile powiaty to władza lokalna, o tyle kształt mapy wojewódzkiej przesądzi o rozwoju całej Polski na dziesiątki lat.

Rozmawiała: EWA PRUEFFER

(PAP)

NIEDAWNO DO CZTERYSTU MIESZKAŃ W WOJ. BIAŁOSTOCKIM ZAPUKALI DZIELNICOWI. ZAMIAST WEZWAŃ PRZYNIEŚLI TYM RAZEM ANKIETĘ OPRACOWANĄ PRZEZ KOMENDĘ GŁÓWNA POLICJI. SKŁADAŁA ONA SIĘ Z DZIEWIĘTNASTU PYTAŃ DOTYCZĄCYCH ZABEZPIECZENIA DOMÓW I MIENIA PRZED ZŁODZIEJAMI. NA PYTANIA ODPOWIEDZIAŁO 393 INDAGOWANYCH.

SPAĆ SPOKOJNIE

Odpowiedzi były zaskakujące a często bardzo niepokojące. Aż 328 osób poinformowało, że w ich mieszkaniach drzwi wejściowe są standardowe (203) lub pełne drewniane (125). Załedwie 26 mieszkań ma drzwi atestowane. Standardowe zamki główne, które nie są żadną przeszkodą dla włamywaczy mają 259 mieszkań, a atestowane 86 mieszkań.

Blisko 200 drzwi balkonowych i łatwo dostępnych okien nie ma żadnego zabezpieczenia. Jedynie 36 osób zdecydowało się zainstalować blokady a siedemnaście — kraty. W 30 mieszkaniach wgląd do wewnątrz uniemożliwiają rolety, szkło lub folię przeciwwłamaniową zastosowano jedynie w trzech mieszkaniach, domach.

Elektroniczny system zabezpieczenia, wszczynający donośny alarm ma jedynie osiemnaście mieszkań, a 371 nie ma.

Do mieszkań 363 nie dokonano włamania, a 28 osób zastało mieszkanie ogłococone. System zabezpiecze-

nia swego domu i mienia jako niedostateczny oceniają — 34, załedwie dostateczny — 222. Notę bardzo dobrą wystawiło dwudziestu ankietowanych a dobrą — 109.

Jedno z pytań dotyczyło wiedzy o zasadach ochrony mieszkań.

Aż 193 osoby odpowiedziały, że ich standardowe drzwi nie są wzmocnione. 25-35 lokatorów zdecydowało na blachę, blokady i dodatkowe rygle.

Na pytania odpowiadało 48 osób z miejscowości do 10 tys. mieszkańców, 55 — do 20 tys. mieszkańców, 194 — do 50 tys. mieszkańców, jedna — do 100 tys., dwanaście — do 250 tys. i sześćdziesiąt — do 500 tys.

Najnowocześniejsze systemy zabezpieczenia stosują białostoczanie, aczkolwiek w ilości daleko nie wystarczającej w zestawieniu z ilością włamań dokonywanych każdej doby. Najgorzej jest natomiast w małych i niewielkich miejscowościach, gdzie najczęściej spotkać można kłódkę, zasuwkę i typowy zamek w drzwiach.

Z ankiety wynika też wniosek, że jeśli odpowiednio wcześniej nie zabierzemy o dokładne zabezpieczenie naszego domu, raczej nie możemy spać spokojnie. Jak do tej pory, to częściej instalujemy sygnał alarmowy w samochodzie niż we własnym mieszkaniu.

(h)

IRCho - WRÓĆ!

Pan minister Osiatyński zaapelował, by razem z nim łapać tych, którzy w związku z VATem podnoszą ceny. Pomysł świetny, ale nie nowy. Co więcej brak mu rzetelnej fachowej opinii pierwowzoru.

Kto ma łapać, jak ma łapać, i co robić, jak już złapie? Nie można programu aktywizacji społecznej rzucać na żywioł. Czerwony to wiedział, więc gdy

stępną sesję Rady Komisja przygotowuje ocenę pracy niektórych pracowników Urzędu Miejskiego. W odpowiedzi burmistrz Andrzej Ciechanowicz wyjaśnił, że zarówno pracownicy jak i mieszkańcy miasta, którzy poczuli się skrzywdzeni pewnymi decyzjami mają prawo do odwołania do wyższej instancji. Rada podjęła również uchwałę o zasięgnięciu opinii wyborców w sprawie wyborów uzupełniających do Rady Miejskiej, postanowiono też o przeprowadzeniu szerokiej akcji informacyjnej. Ustalono też ogólne zasady nabycia, zbycia i obciążenia nieruchomości gruntowych oraz ich wdzierżawiania lub najmu na okres dłuższy niż 3 lata co wynika z nowelizacji ustawy o samorządzie terytorialnym. Dyskusja nad tą uchwałą wywołała duże spory o zakres kompetencji nad kontrolą zbytu mienia komunalnego i informowaniu o tym radnych.

(wj)

Katastrofa w Krupskim Młynie

Dynamit zrobił swoje

O godz. 18.17 w Zakładach Tworzyw Sztucznych „Nitron-Erg” w Krupskim Młynie 20 maja 1993 r. nastąpił wybuch dynamitu w rejonie urządzania do produkcji naboju-ładunków. Maszyna stosowana do ich produkcji dozjuje materiał nitroglicerynowy, pakuje go do otoczki z folii, zaciska klipsami aluminiowymi.

W chwili wybuchu produkowane były ładunki o średnicy 55 mm i wadze 1900 gramów. Detonowało około 850 kg gotowych wyrobów oraz mieszanka do ich produkcji.

Inicjacja, czyli wybuch

Dynamit sam nie wybuchnie, musi być jakiś silny bodziec, np. uderzenie

przedmiotem metalowym. Dlatego obsługa dozownika musi mieć... zaszyte lub oderwane górne kieszenie ubrań roboczych, a instrukcja obsługi zakazuje nawet mieć w kieszeniach metalowe przedmioty.

Maszyna była produkcji niemieckiej firmy Niepmann i „brała udział” w kolejnym piątym wybuchu, który powstał z powodu zatarcia noża i części dozownika napędzającego opakowanie ładunków dynamitowych po spięciu ich klamerką.

Lata praktyki, lata ostrożności

Dynamit o nazwie handlowej „Dy-nex” produkowany jest w Krupskim Młynie od 1977 r. Maszyny do formowania ładunków-naboi zakupiono w latach 1965 i 1973 r. Dozownik ze zgarniaczami używany do naboi o najmniejszych średnicach używany był od 1991 r. Płytki zgarniaczy co pewien czas urywały się, lecz udało się uniknąć tragedii, np. w 1987 r. aż 3 razy. Wykonano naprawę i produkcja szła dalej.

Ostatnia szczegółowa kontrola tych elementów nie wykazała ich niesprawności. Wiedząc o możliwości urywania się zgarniaczy opracowano nowe rozwiązanie, ale nie zostało ono wykonane! Maszyna do produkcji ładunków miała być udoskonalona, aby uzyskać większą wydajność produkcji.

Rekord padł, fabryka wyleciała

Wydajność sięgnęła szczytu 19 maja 1993 r., a więc w dniu poprzedzającym katastrofę. W 173 kartonach zapakowano dla klientów 2076 ładunków dynamitu o średnicy 55 mm i wadze 1900 gramów. Poszukiwano jednak sposobu na osiągnięcie „zakładanej zdolności produkcyjnej”, czyli 3960 ładunków w ciągu 6-godzinnego dnia pracy.

We wnioskach po katastrofie komisja ekspertów proponuje, by podczas pracy takich maszyn, przeglądów, regulacji, napraw, w ich pobliżu przebywał jeden a najwyżej dwóch pracowników najlepszych w swoim fachu.

Zanim firma Niepmann zadziałała w Krupskim Młynie będą pracować polscy kamikadze. (PAL)

Tom

TOMASZ KOWALIK

Sesja RM w Grajewie

Budżet burmistrza

Podczas ostatniej Sesji Rady Miejskiej w Grajewie określono szczegółowe zasady procedury uchwalania budżetu miasta oraz podjęto decyzję o utworzeniu ośmiu lokali wyborczych w wyborach parlamentarnych. Ustalono też wysokość wynagrodzenia burmistrza w oparciu o obowiązujące przepisy. Będzie on zarabiał wraz ze wszystkimi dodatkami 500 zł brutto.

Pierwszy raz obrady kolejnej Sesji odbyły się zgodnie z sugestiami wyborców w dzień wolny od pracy. Fakt ten nie wpłynął na frekwencję wśród radnych i gości.

Obrady rozpoczęły się od uczczenia minuty ciszy tragicznie zmarłego radnego Edwarda Dulkowskiego. Następnie po przedstawieniu sprawozdania z pracy Zarządu Miejskiego radni zwrócili uwagę, że w najbliższym czasie miasto powinno podjąć starania o budynek dla średniej szkoły ponadpodstawowej i rozwiązać sprawę oświetlenia uwzględniając bezpieczeństwo i oszczędność. Po tym przewodniczący Komisji Rewizyjnej Wiesław Bukowski wyjaśnił pewne wątpliwości w zakresie nagradzania, karania i oceny pracowników samorządowych i zapowiedział, że na na-

KASETY NA WEEKEND



„THE FATAL IMAGE”

Amerykanie spędzający wakacje w Europie obowiązkowo dokumentują swój pobyt przy pomocy kamery video.

Taką zapamiętał filmującą turystką jest Glinda, młoda dziewczyna, która razem z matką spędza wakacje w Paryżu. Przypadkowo filmuje scenę zabójstwa dokonanego przez młodą atrakcyjną kobietę. Zabójczyni wiedząc, że została sfilmowana stara się odzyskać kasetę, a że pomagają jej w tym nie tylko członkowie gangu, przyjemny pobyt Amerykanek w Paryżu zmienia się w koszmar. Ścigane przez bezwzględnych gangsterów znajdują pomoc u przystojnego inspektora policji, który przy okazji stara

się pozbyć zwierznika — karierowicza. Zawikłana, pełna niespodzianek fabuła kryminału, żywa trzymająca w napięciu akcja, wreszcie dobrzy aktorzy.

Obsada: Michele Lee, Justine Bateman, Jean Pierre Cassel. Reżyseria: Thomas J. Wright. Dystrybucja: SELKO Sp. z o.o.

„ICH WŁASNA LIGA”

Jest rok 1943, Stany Zjednoczone. Najlepsi zawodnicy amerykańskiej ligi baseballowej zostali powołani do armii. Publiczność pozostała bez możliwości oglądania swego narodowego sportu... do momentu kiedy grupa biznesmenów, właścicieli większości drużyn męskich nie wpadła na pomysł

powołania do rozgrywek na czas wojennej zawieruchy zespołów składających się z samych dziewcząt. Szybko znalazła się grupa odważnych dziewcząt, która postanowiła spróbować swych sił w tej męskiej grze i stworzyć pierwszą na świecie kobietą ligę baseballa! Dziewczyny ostro zabierają się do pracy i już niebawem kibice spragnieni rozgrywek mają okazję podziwiać piękne dziewczęta wymachujące kijami baseballowymi, co im bardzo zgrabnie wychodzi. W roli trenera drużyny składającej się z takich gwiazd jak Geena Davis, Madonna i Lori Petty występuje Tom Hanks.

Obsada: Tom Hanks, Geena Davis, Madonna, Lori Petty. Reżyseria: Penny Marshall. Dystrybucja: ITH HOME VIDEO.

„CO ZROBIĆ Z ANIOŁEM?”

Jim utalentowany młody muzyk, jest zaręczony z dziewczyną z bogatej rodziny. Pewnego razu na basenie w jego posiadłości pojawia się Anioł

pod postacią pięknej młodej kobiety. Od tej chwili zamienia się całe jego życie. Przyjaciele chcą wykorzystać tę uroczą, niebiańską dziewczynę. Narzeczona czyni wszystko, by się jej pozbyć. Niedoszły teść pragnie się nią

posłużyć do uratowania swej podupadającej fabryki kosmetyków. A Jim...

Obsada: Emmanuelle Beart, Phob Cates. Reżyseria: Tom McLoughlin. Dystrybucja: ARATHOS FILM

NASZ KONKURS

Wszystkie powyższe przedstawione filmy pochodzą z oferty sprzedaży Hurtowni Filmów „DANNA” przy ul. Legionowej 14/16 w Białymstoku, tel. 415-390. Hurtownia zaprasza codziennie w godz. 9—17.

Hurtownia „DANNA” jest także sponsorem naszego cotygodniowego konkursu, w którym do wygrania jest kasetka wideo z filmem. Aby wziąć udział w losowaniu należy na poniżej zamieszczonym kuponie konkursowym zaznaczyć właściwą odpowiedź, kupon wyciąć, nakleić na kartę pocztową i przesłać do redakcji: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Można też — bez pośrednictwa poczty — wrzucić do żółtych skrzynek zawieszonych na budynku redakcji.

KUPON Nr 37

Kristie Alley — odtwórczyni głównej roli w filmie „I kto to mówi” grała jedną z głównych ról w wyświetlanym w naszej telewizji serialu amerykańskim. Jaki jest jego tytuł?

- Santa Barbara
- Dynastia
- Północ-Południe

Nagrody w konkursie nr 35 wylosowała p. Ewa Jaźwińska z Białegostoku.

Plaża w piaskownicy

Aldonka nie lubi rozstawać się z mamą. Nie ma mowy, żeby pojechała z dziećmi na kolonie. Mama wychowuje ją sama i zdaje sobie sprawę z tego, że dziecko jest do niej wręcz patologicznie przywiązane. Bez mamy nigdzie się nie ruszy.

Miesiąc ubiegłorocznych wakacji dziewczynka spędziła z mamą w Augustowie, a przez następne 4 tygodnie jeździła z nią do pracy, albo zostawała z kluczem na szyi na podwórku. Miały ją na oku sąsiadki i starsze koleżanki z bloku.

W tym roku mama postanowiła w lipcu zapisać Aldonkę na półkolonie. 700 tysięcy złotych za trzytygodniowy pobyt — to z jednej pensji nie jest mało, ale nie ma innego wyjścia. Trzeba coś z dzieckiem zrobić. Dobrze byłoby znaleźć miejsce możliwie najbliżej domu, żeby łatwiej

W tym roku zapowiada się, że młodzieży pozostającej w mieście bez żadnej zorganizowanej opieki będzie niemało. Jak nigdy dotąd Towarzystwo Przyjaciół Dzieci ma kłopoty z zapisem chętnych na półkolonijne turnusy w Białymstoku. Panie z Zarządu Miejskiego TPD tłumaczą to bezrobociem, które dotknęło rodziców. Jeżeli matka — tak jak na przykład w rodzinie Jacka — pozostaje bez pracy, to przecież sama zaopiekować się dzieckiem.

Półkolonie TPD-owskie w Białymstoku można wymienić na palcach jednej ręki. Na pewno będą turnusy w klubach: „Relaks” (ul. Zwycięstwa 25), „Miraż” (Kozłowa 4), „Metafora” (Broniewskiego 4), w Klubie Olimpijczyka (ul. Włókiennicza 4) i internacie Technikum Mleczarskiego.

Niedługo minie „Nieobozowe lato” minieło bez echa. Nasza sonda w białostockich Komendach ZHP i Związku Harcerstwa Rzeczypospolitej nie przyniosła niczego optymistycznego. Te drużyny, które nie wyjadą pod namioty, być może, na własną rękę pomyślą o wakacjach w mieście dla siebie i środowiska — powiedziała Barbara Mielczuk z Komendy Hufca ZHP w Białymstoku. Ale to się dopiero okaże. Na razie nic nie wiadomo.

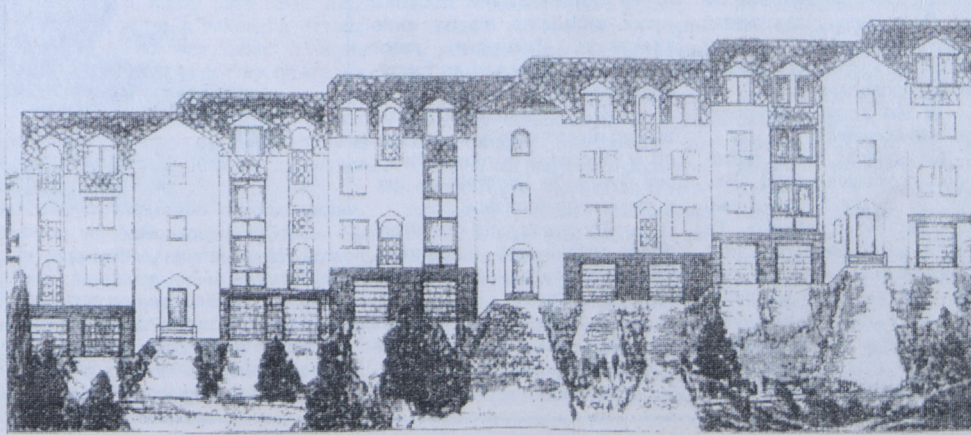
Podobnie będzie z harcerzami Rzeczypospolitej. Od własnej inicjatywy drużyn czy też konkretnych osób będzie zależało, czy zainteresują się wakacjami w mieście. Lech Gryko — komendant Chorągwi ZHR nic innego na razie nie może stwierdzić.

Dokończenie na str. 2

W spółdzielni mieszkaniowej trwa przebieganie w ofertach. Najwięcej osób reflektuje na kota w worku. Interesuje je wyłącznie metraż, liczba pokoi, cena. — Czy pani chce zainwestować w poczekalnię? — dokuczam puszystej damie, która gotowa jest wprowadzić się nawet do wychodka, byle był przestronny i tani.

Krystynie Kakareko, białostockiej architektce, autorce niekonwencjonalnych projektów budowlanych, podczas takich rozmów strająają wszystkie nerwy. — Słyszałam — zagaduję — że Pani próbuje znaleźć w budynkach mieszkalnych miejsce na rodzinne ognisko z odrobiną ciepła w funkcjonalnych wnętrzach...

DOM z ogniskiem

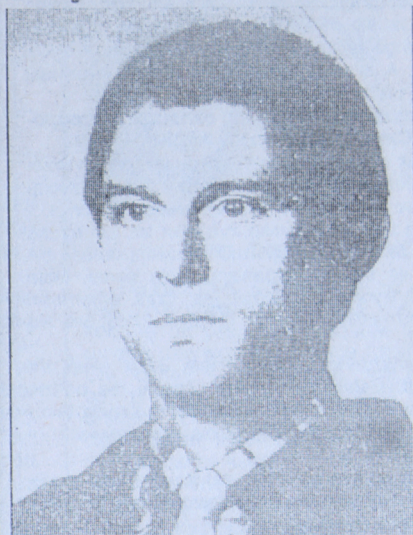


MARZENIA Z PROJEKTÓW

— Trudno się dziwić — słyszę w odpowiedzi — iż ludzie trzymają się za kieszenie i prze-

Kilka pytań do:

Cezarego Godlewskiego
— psychologa
z Poradni Rodzinnej w
Białymstoku



— Mamy lato, porozmawiajmy o aktualnych sprawach: czym jest wypoczynek z psychologicznego punktu widzenia?

— Odpoczynek jest uwolnieniem się od stresów. A stres to nic innego jak obciążenie psychiczne, fizyczne czy też duchowe.

Są osoby, u których poziom napięcia podnosi się bardzo szybko i szybko opada. Ktoś inny jest bardziej odporny na stres, ale kiedy nastąpi moment przeciążenia, musi się dłużej regenerować. I temu

Jeśli nie odpoczniesz

pasowałby jednorazowy, ale dłuższy wypoczynek w ciągu roku.

— Rozumiem, że każdy z nas powinien pod tym względem poznać sam siebie.

— Jeżeli szybko się pobudzam i szybko się rozkładuję — to mój system nerwowy wymaga raczej urlopu częstszego i krótszego.

— W jaki sposób powinniśmy odpoczywać: czynnie czy biernie?

— To zależy i od człowieka i od jego pracy. Osoba, która bardzo dużo czasu poświęca swoim zajęciom zawodowym, być może, będzie potrzebowała zupełnej izolacji od ludzi. Ale niekoniecznie. To jest sprawa temperamentu. Jeden lubi las, a drugi dom wczasowy. Tamten chwyci książkę i ucieknie pod namiot, ten powie: ja zdzierzę w lesie, muszę być z ludźmi.

(ciąg dalszy na str. 2)

liczają marzenia na gotówkę. Czy wiedzą jednak, że za te same pieniądze można mieszkać wygodniej, czuć się mniej obco? Niektóre współczesne rozwiązania urbanistyczne, układy mieszkalne sprzyjają rodzinnej atmosferze, a także bezpieczeństwu. Moje propozycje prawie całkowicie wykluczają takie tragedie jak na osiedlu „Słoneczny Stok”, gdzie nastolatka została zamordowana w klatce schodowej wieżowca w porze dużego ruchu i nikt nic nie widział, nie słyszał. Jak w dżungli...

— Do niedawna alternatywą dla blokowisk był domek jednorodzinny, ale mniej zamożni widywali go tylko w snach.

— Ja upieram się przy zmianie kosztowej zabudowy na bardziej kameralną. Chodzi mi o coś odwrotnego, niż inwestycje „pod sznurek”, gdzie o warunkach zamieszkania decydowało tzw. uzbrojenie terenu, łatwość powielania projektu, opłacalność instalowania windy; najmniej do powiedzenia miał lokator, który w takim budynku musiał spędzić połowę życia.

(ciąg dalszy na str. 2)



cd. ze str. 1

Podstawową sprawą jest znajomość siebie. Wgląd w siebie wymaga analizy. Człowiek, który próbuje odpowiedzieć na pytanie, kim jest, często wydaje nam się osobą słabą, rozmemlaną, pozbawioną energii życiowej, kimś, komu się nic w życiu nie udaje. A to nieprawda. Ci, co się zastanawiają nad sobą, nierzadko wyzwalają dużo energii.

— Proszę powiedzieć, co oznacza brak odpoczynku? Czym to może człowiekowi grozić?

— Brak odpoczynku jest przede wszystkim uniemożliwieniem organizmowi regeneracji od przeciążenia, które jest stresem. A stres nikogo nie omija.

Można bez odpoczynku żyć kilka lat, ale trzeba wiedzieć, że w ten sposób rujnuje swoją radość życia. Ruje się mój organizm, moje serce, moje nerwy. To wynika z fizjologii: jest czas aktywności komórki nerwowej i czas jej refrakcji, kiedy ona się regeneruje.

Tak samo bywa z człowiekiem. Jeżeli skupi się tylko na działaniu, po pewnym czasie nie będzie ono sprawne. Coś za coś — niektórzy uznają to za jedenaste przykazanie. Jeżeli nie odpoczywasz — zapłacisz za to.

Są sprawy, które od nas zależą. Od nas zależy umiejętność stosowania mądrej proporcji: zarabiania na życie i odpoczynku.

— Brak tej proporcji to już „pracoholizm”?

— Nie miałbyś śmiałości mówienia o tym, gdybym nie zetknął się z pacjentami, którzy przychodzą i mówią, że coś złego się z nimi dzieje. Nie potrafią odprężyć się, cierpią na bezsenność, drażliwość, mają mniejszą odporność. Jedną z przyczyn tego wszystkiego może być fakt, że wkładają mnóstwo energii w pracę. I rzeczywiście, po przeanalizowaniu okazuje się, że przepracowują się, poświęcają swojej pracy zbyt dużo czasu.

— Nie każda osoba pracowita jest przecież „pracoholikiem”?

Jeśli nie odpoczniesz...

— Różnica polega na tym, że człowiek pracowity umie harmonijnie rozłożyć czas na pracę i odpocznienie. Dla „pracoholika” natomiast praca stanowi ucieczkę od własnych problemów wewnętrznych, czy też rodzinnych i domowych. On traktuje pracę jako coś, co wypełnia każdy fragment jego życia, pochłania go całego. „Pracownik” utożsamia się z pracą. W pracy postrzega całą wartość swojej osoby.

Ktoś może się zbuntować i powiedzieć — przecież nasze czasy wymagają specjalizacji i tego, żeby człowiek znalazł się na tym, co robi. To prawda, od specjalizacji do „pracoholizmu” jest niewielki krok, ale to nie jest to samo.

— Jeśli „pracoholika” uda się w tym roku namówić na urlop, jaki wypoczynek mógłby mu Pan zalecić? Jak powinna postępować z nim jego rodzina?

— Mam obawy, czy ten człowiek pojedzie na urlop, bo jedną z istotnych cech „pracoholika” jest to, że dla niego nie istnieje życie poza pracą. Ale jeżeli na przykład żonie uda się w takiemu męża wyciągnąć na odpocznienie, to powinna spróbować wytworzyć w nim nawyk rozmawiania o sobie. To nie jest łatwe. „Pracoholik” najpierw zaprzeczy: — To nieprawda, że jestem zapracowany, ubzduram się sobie. A zresztą ja muszę pracować, bo przecież mamy długi, bo przecież musimy kształcić dzieci.

Jeżeli już żona przetrze się przez te zaprzeczenia i obwiniania — to nie powinna atakować, ale próbować zrozumieć, dlaczego tak się stało. Dlaczego praca zajęła pierwsze miejsce przed nią, rodziną, dziećmi.

Na urlopie jest czas, żeby wspólnie przeanalizować, dlaczego praca stała się dla męża sprawą tak ważną, jest czas, żeby to zrozumieć i dać szansę partnerowi, żeby doszedł do podobnych wniosków.

To nie będzie łatwe. Coraz mniej rozmawiamy ze sobą. Z badań wynika, że małżeństwa amerykańskie na rozmowę poświęcają przeciętnie 20 minut tygodniowo. Myślę, że u nas jest trochę lepiej pod tym względem. Trudno jest nam mówić o sobie, bo fakt ten jest często kojarzony z nieudacznictwem: skoro się użalam, jestem godny politowania.

Jak to się stało, że do czegoś takiego doszliśmy? Czy dlatego, że tak dużo pracujemy, czy nie mamy o czym rozmawiać? Pewno trochę tak, trochę tak. W każdym razie jest to przerażające.

— Dziękuję za rozmowę.

I. BIERNACKA



Dość makabryczny prezent urodziny zrobił w połowie ubiegłego wieku swojej narzeczonej baron von Rothschild z Wiednia. Podczas podróży do Egiptu kupił jej mianowicie mumie Egipcjanki i to za kilka tysięcy guldów. Miała to być mumia młodej, 17-letniej dziewczyny, urodziwej, jeśli wierzyć malowidłu w grobowcu. Narzeczoną zdenerwowała się nie na żarty i postawiła warunek: ja albo mumia. Baron skapitulował, starożytną piękność odesłał do swoich odległych włości.

Tyle chce legenda. Bezspornym faktem jest natomiast podarowanie mumii przez von Rothschilda Królewsko-Ewangelickiemu Gimnazjum w Raciborzu. Przechowywana była tam przez pół wieku, stanowiąc prawdziwą ozdobę istniejącej kolekcji sztuki i starożytności. Ale w 1909 roku wypożyczono ją do Górnośląskiego Muzeum w Gliwicach. Gdy i w Raciborzu w latach 20. powstała placówka muzealna, zaczęła się żmudna walka o zwrot depozytu, uwierczona sukcesem w 1934 roku.

Obecnie egipska mumia kobiety, wraz z przynależnym do niej kartonem, odkrywającym niegdyś zabalsamowane i zabandażowane ciało, dwiema trumnami, w których było złożone, a także naczyńiami kanopskimi do przechowywania wnętrzności, znajduje się na-

cd. ze str. 1

Pani Krystyna ma za sobą lata zmagania z generalnymi wykonawcami i galerią wszystkich świętych budowli. Po ukończeniu Politechniki Gdańskiej w 1975 roku wydawało jej się oczywiste, że uroda otoczenia musi być podkreślana indywidualnymi konstrukcjami wpasowanymi w osiedlowe mikroświaty.

— To nie architekci decydowali o wyglądzie zabudowy — protestuje. Każdy rysunek przechodził przez sito generalnych wykonawców. Można było ryzykować tak jak ja zakładając, że profil dachu kotłowni będzie przypominał zęby pily, niemniej wszystkie te eksperymenty kończyły się identycznymi kłopotami i poprawkami. Wiadomo było przecież, że kotłownia z natury rzeczy ma być brzydka i dekorować jej nie należy. Bryła domu może okazać się użytkowym knotem, lecz musi pasować do ustawienia dźwigów podających prefabrykaty.

— W ten sposób wracamy do kwestii kosztów?

— Niezupełnie. Mamy szczęście do oczywistych odkryć. Wiemy już, że można budować niedrogo i zarazem gustownie. Ta atmosfera odpowiada mi, gdyż przywiązuję dużą wagę do charakteru obiektu i cech wyróżniających go z masy podobnych. Tak jak człowiek twarz, powinien zyskać on własny wyraz, a może i wdzięku. Niestety nadal nie bra-

kuje inwestorów i wykonawców, którzy gotowi są powielić wzory w nieskończoność i najciekawszym pomysłem zeszpecić miasto.

TWARZ CHAŁUPY

— Nareszcie obserwuję w Polsce — ciągnie Krystyna Kakareko — tendencję widoczną od dawna na Zachodzie. Tam bloki mieszkalne (jeśli już powinny powstawać) muszą być bliższe człowiekowi, podkreślać intymność jego środowiska. Ostatnio w białostockiej dzielnicy „Nowe Miasto” dopieszczam takie nieduże, trzykondygnacyjne obiekty, w których z jednej klatki schodowej korzystać będzie cztery, a najwyżej sześć rodzin.

— Dopieszczanie budynku przez architekta trochę mnie zaskakuje. Zazwyczaj autor dopieszczał honorarium i umywał ręce.

— O, to nie ja! Staram się zdobyć na coś więcej, niż zapisało w umowie. I to nawet wtedy, gdy słyszę, że „architekt nie jest tu do niczego potrzebny”.

— To znaczy, że jest Pani dość uciążliwym partnerem, który wypycha się nieproszony i patrzy na ręce?

— Z początku wykonawcy rzeczywiście tak uważają, ale później dochodzą do wniosku, że to ma sens.

Plaża w piaskownicy

cd. ze str. 1

Pewne jest natomiast, że nie będzie kłopotów z opieką nad przedszkolakami. Połowa placówek będzie czynna przez całe wakacje. Białostocki samorząd, którym one podlegają, wyasygnował pieniądze na wsparcie akcji letniej w mieście i poza miastem. Dofinansowanie otrzymają m.in. TPD, ZHP, ZHR, Stowarzyszenie „Droga”, a także placówki przedszkolne, w których prowadzone będzie żywienie kolonii i półkolonii.

Wszystko wskazuje na to, że wielkie wakacyjne przygody spotkają tylko wybranych. Większość młodych ludzi będzie ko-

pać piłkę pod oknami bloków i grać w klasy w ciemnym trzepaku. Już to widać. Wystarczy wyjrzeć z okna. I.B.

Egipcjanka w prezencie



dał w zbiorach Muzeum w Raciborzu, stanowiąc unikalny zabytek, jeden z nielicznych tego typu w kraju.

Kartonaz przy wyjmowaniu zwłok został nieco uszkodzony. Kilkakrotnie badania prowadzone przez uczonych pozwoliły stwierdzić, iż jest to mumia kobiety 20-letniej. Z odczytanych hieroglifów wiadomo, że miała na imię Dzed-Amonet-ius-anch, była mężatką, pochodziła z Teb, gdzie jej ojciec imieniem Anchonsu piastował w świątyni funkcję tkacza, a może balwierza. Żyła w tzw. Okresie Późnego Egiptu, za panowania władców XXII dynastii, około 800 lat przed Chrystusem.

W 1983 roku mumia została poddana szczegółowym badaniom mikrobiologicznym. Wykonał je prof. Bolesław Smyk z Krakowa, jeden z bohaterów książki Zbigniewa Świecha „Kłatwy, mikroby i uczeni”, powstałej po otwarciu w 1973 roku grobu króla Kazimierza Jagiellończyka i poświęconej próbie wyjaśnienia zagadki serii nagłych śmierci jego badaczy — ofiar „kłatwy Jagiellończyka”.

Na mumii znaleziono 13 rodzajów różnych bakterii i promieniowców oraz sześć gatunków grzybów. Przeżyły mumifikację przy pomocy mieszaniny żywicy i asfaltu (stad czarny kolor mumii) oraz prawie trzy tysiące lat.

(a)

Dom z ogniskiem



— Chcę dopilnować, by pomysł nabrał barw jakie dlań przewidziałam — tłumaczy autorka. — Przecież nie powiesz na elewacji tablicy: „Proszę Państwa, ten budynek nie jest taki, jak go sobie wyobraziłam, bo inwestora nie stać było na zapłacenie „nadzo-

rów autorskich”. Lista białostockich wizytówek Krystyny Kakareko jest dość długa. Meczet ze szkołą koraniczną, na rynku dzielnicy Bojary pawilon usługowo-handlowy wyglądający jak ratusz, nieźle wkomponowany w zabytkową część miasta, dalej



Na początek postanowili zamieszkać w akademiku. Mieli za sobą roczny staż życia w pokojach trzyosobowych i wspominali go bardzo ciepło.

W DOMU

Dyrekcje obydwu dziekanatów wyszły naprzeciw potrzebom młodych małżonków i przydzielili im M 2, czyli pokój dwuosobowy.

— **Nasze dziesięć metrów kwadratowych** — powiedzieli wtedy uszczęśliwieni.

Łazienkę mają wspólną, z kilkoma pokojami, kuchnię tzn. kilka płytek gazowych, jedną na piętrze. Szafę, łóżko, stół i dwa krzesła ustawiali w pokoju na wszelkie możliwe sposoby. Wkrótce musiało znaleźć się miejsce na łóżeczko dla dziecka — urodziła im się Monika. W tym domu mieszkają już czwarty rok. Na wakacje, święta kościelne i państwowe wyjeżdżają do rodziców: raz do jednych, raz do drugich. Na sąsiadów nie narzekają, na kuchnię i łazienkę też nie. Tylko często zbolali mówią teraz:

— **Nasze dziesięć metrów kwadratowych.**

POCZĄTEK BEZ KOŃCA

Plany, marzenia i pomysły, związane ze swoim M, to tematy, które tutaj już się wypaliły.

— *Nie mam chęci o tym mówić, poważnie* — Jarek zalicza się do ludzi, którzy raczej nie żartują — *Kiedy patrzę na ceny mieszkań, na warunki otrzymania kredytów to żyć mi się nie chce. Rodziców też nie stać, żeby nam coś kupić.*

A jakie były wcześniejsze marzenia:

— *Domek szeregowy... i będziemy go mieli.* — przerywa ponure wizje Lidka.

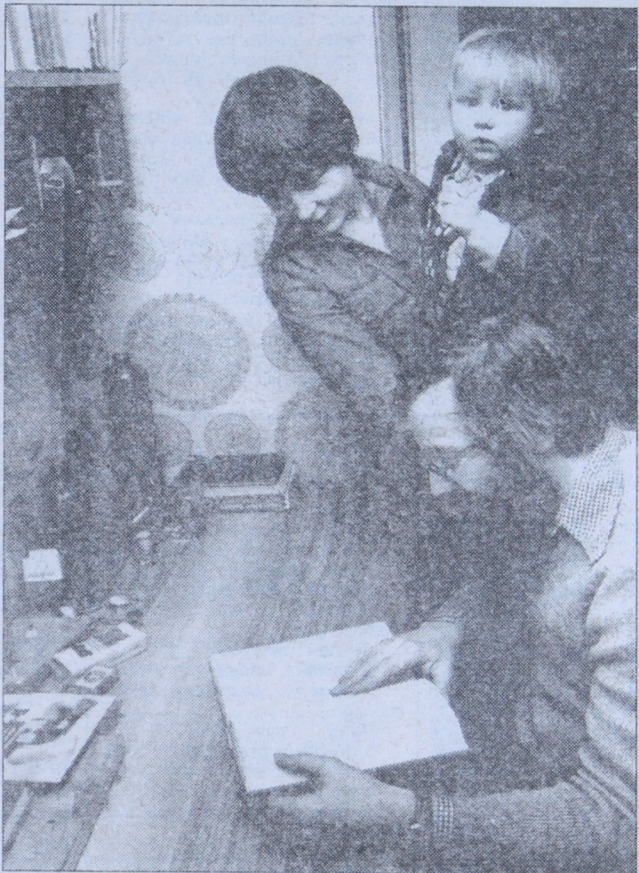
— *Może lepiej wolno stojący* — dodaje ironicznie Jarek.

— *Nie, szeregowy. To dom rodzinny. Na dole kuchnia i duży pokój dzienny...* — Lidka nie daje za wygraną.

Nasze dziesięć metrów kwadratowych

Jarek i Lidka zamieszkali w tym wielkim domu kilka lat temu. Byli na pierwszym roku kiedy się poznali, zakochali się w sobie i postanowili pobrać. Rodzice też byli uszczęśliwieni. Pewien mankament stanowił brak mieszkania, ale jakaż to przeszkoda dla dwojga zakochanych ludzi.

— *Coś się skombinuje.* — zakończył wówczas kłopotliwe rozważania na ten temat przyszły pan domu.



— *Z lalkami i chipsami* — do dyskusji włącza się Monika.

— *Cały karton* — zapewnia Jarek.

— *... a na górze dwa pokoje i łazienka. Tak to sobie wymyśliłam* — kończy.

Na marzenia daje się namówić Jarek.

— *Jeżeli domek to i garaż, a w garażu ...*

— Mercedes — Monika tym razem zaskoczyła wszystkich znajomością tematu i planów życiowych rodziców.

Lidka nie chciała już mieszkać w bloku. Ma za sobą spędzone tam całe życie. Jarek patrzy na to wszystko bardzo ekonomicznie. Uważa, że mieszkanie w bloku byłoby po prostu tańsze. Wie, oczywiście, że wielka płyta nikomu nie służy i w ogóle to ma już dość tych „blokowych klatek”, ale niedługo z akademika będą musieli się wyprowadzić i wtedy ratuje ich tylko wynajęcie całego mieszkania — są przecież rodziną.

Całe mieszkanie... Mają nadzieję, że ten plan dojdzie do skutku.

— *Jarek zarabia nieźle ... dwa siedemset, czasami trzy miliony.* — z dumą i przekonaniem mówi o mężu Lidka. Jarek to zdolny humanista, niestety tacy nie są teraz poszukiwani. Pracuje więc fizycznie. Lidka poszukuje pracy w szkole, jak dotąd, bezskutecznie. Wiedzą, że na utrzymanie domu pójdzie cała jego wypłata. Liczą na rodziców. A jeżeli oni nie pomogą to być może czeka ich pokój w drewnianej chatce, z wychodkiem na zewnątrz, na peryferiach Białegostoku.

Mała Monika powiedziała mi na odchodnym:

— *Wyprowadzamy się stąd. Tata obiecał nam to już dawno ...* (B)

P.S. Bohaterowie historii nie chcą nikomu polepszać samopoczucia, w związku z czym ich imiona zostały zmienione.

oddział ginekologiczny szpitala, domy mieszkalne, szkoły, obiekty użytkowe. Większość inwestycji jest jeszcze w stadium realizacji.

— **Satysfakcja gotówki nie zastąpi. Czy da się żyć z architekturą?**

— Mieszkam w wieloblokowej kawalerce. Wie pan: szewc bez butów chodzi...

— **Ale ta kawalerka wykończona jest i urządzona jak na wystawę, no i nissan cieszy oko pod oknem. Szewca stać przynajmniej na kaptcie.**

— To płon sześciu lat kontraktów w Algierii i kapitał przywieziony z zagranicy. Mam na koncie 44 afrykańskie projekty indywidualne. Żartuję, że uruchomiłam rodzaj taśmy produkcyjnej — hale sportowe, baseny, kompleksy mieszkaniowe, obiekty medyczne i oświatowe.

— **Proszę spróbować „opowiedzieć” projekt domu mieszkalnego na Nowym Mieście, który zachowuje te cechy.**

— W obrysie ścian nośnych budynku mogę w każdym segmencie dowolnie zmieniać układy mieszkań — mniejsze, większe, jedno lub dwupoziomowe od parteru aż po poddasze. Dlatego jestem w stałym kontakcie z przyszłymi lokatorami. Kaprysy? Te też mogę spełniać, zwłaszcza że nie jest to zbyt kosztowne. Nie naruszam konstrukcji budynku, a cena metra kwadratowego nie przekracza

4,5 miliona złotych. Jak na współczesną drożyznę, jest to przystępna stawka. Za to owe konsultacje — tu ścianka działowa, tam nisza, tu szersze schody na wyższe piętro, a tam inna zabudowa kuchni, tu jedno większe locum, a tam specjalne zamówienie na dwa mniejsze — pozwalają uniknąć rujnowania nowych mieszkań przez lokatorów, którzy zupełnie inaczej wyobrażali sobie swą sadybę. Bawimy się w coś w rodzaju subtelnej makijażu.

— **Ma to atmosferę wicia rodzinnego gniazda i urządzania go już w projekcie.**

— I daję pewność, że nowe klucze otworzą wnętrza chciane, lubiane, a nie przypadkowe. Wyobrażam sobie, że w takim bloku, a właściwie boczku nie będzie obcych sobie ludzi. Być może ulokują się tu pokolenia — rodzice, dziadkowie, dzieci; zdecydują się na sąsiedztwo niekrepujące, ale podkreślające rodzinne więzi i sentymenty. To dobrze, że pisze pan do „EWY”, bo właśnie kobiety decydują o wyborze mieszkania.

— **Raczej o wyborze kuchni...** — O wszystkim. Musi Pan przyznać, że mają swoje sposoby na dopięcie celu. Nawet najmniejsze pomieszczenie z mojego projektu zagospodarowującego 50 metrów kwadratowych, pod damską dobrą ręką zmieni się w cacko. Proszę sprawdzić!

SPACER PO PROJEKCIE

W szpalerze zieleni docieram do drzwi. Z tej strony skarpa, po której wędruje ciąg segmentów budynku, jest wyższa na tyle, że mieści garaże. Domofon zagaja powitalną formułkę.

W przedsiłku niedużego mieszkania zostawiam kurtkę i niepokój o to, że znów trafię na sztampe. Ów przedsiłonek (uczenie — aneks) wydzielony jest z trzydziestometrowego pokoju dziennego, na tyle przestronnego, że syn mógłby w nim jeździć na rowerze. Część „dzienną” uzupełnia kuchnia, którą można odizolować albo wręcz przeciwnie — otworzyć przed gośćmi.

Część „sypialniowa”, ta intymna, jest oddzielona od strefy dziennej. Nie uda mi się spenetrować ciekawskim wzrokiem sypialni ani garderoby rozdzielonych łazienką. Gdzie indziej przychodząc w przeszłości na przyjęcie oglądałbym panią domu w walcach na głowie, rozwianym szlafroku i z połową makijażu. Tu muszę zadowolić się wspomnieniami z mieszkań o tradycyjnym rozkładzie nie dostrzegając nawet, że gospodyni zdążyła już dyskretnie przemknąć do kuchni. Nie będę też delektować się zapachem mydlin, gdyż świeżo uprąną bieliznę wniesiono już do suszar-

ni, specjalnego pomieszczenia na zaplecze łazienki o ażurowych osłonach i balustradzie zasłaniającej przed wzrokiem przechodniów wątpliwie ozdoby w postaci sztandaru z białych gaci. W większych mieszkaniach przed naruszeniem intymnej strefy chroni specjalna toaleta dla gości.

Z parteru krok do ogródka. Jednego z zielonych, stumetrowych kwadratów, które ciągną się wzdłuż budynku. Cisza, spokój i pachnący wiosną schówek. Tu nie krzyżują się dziesiątki spojrzeń zawieszonych na piętrach lokatorów mrówkowców. Nad sobą mam najwyżej jednego albo dwóch sąsiadów, którzy jeszcze przed przeprowadzką dobrali się jak w korcu maku i życzliwość okazują w doglądaniu obejścia, a nie wewnątrz cudzych garnków.

Krystyna Kakareko co chwilę sięga do teczek po nowe pomysły i komentuje ową obfitość: — Jest na tych kalkach sporo doświadczeń europejskich, afrykańskich, dalekowschodnich; zestawów rozwiązań i elementów, które trudno wyodrębnić z projektu tym bardziej, że nakładają się na nie zachcianki i sugestie przyszłych lokatorów. Czy zamieszkałaby w takim domu z rodzinnym ogniskiem? Chętnie. Natychmiast urządziłaby sobie pracownię, ale... wciąż nie jesteśmy na Zachodzie. Brakuje jej czasu i pieniędzy...

WIKTOR CERKLEWICZ



PLOTKI

Kim będzie Kim?

Bardzo nam przyjemnie, że dopiero po nas taka ogromna Kanada wybrała sobie kobietę na premiera. Właśnie w ostatnich dniach czerwca rówieśnica (prawie) Hanny Suchockiej — energiczna pani Kim Campbell przejęła biurko w Ottawie od poprzedniczki. O rządzącej dotychczas przez dziewięć lat, konserwatywnej ekipie mówiło się „grabarze kultury” z uwagi na drastyczne cięcia finansowe w tym resorcie. Jaka okaże się Kim Campbell trudno przewidzieć: w każdym razie o przeciwnikach wyraża się bardzo niecenzuralnie i w ogóle ma dość niewyparzoną buzię, w związku z czym ostatnio brała nawet lekcje... kulturalnego zachowania.

Kobieta i Styl

Po dwóch latach od ukazania się na rynku czytelnictw „Kobiety i Stylu”, naczelna tego miesięcznika Anna Szymańska wypowiedziała się bardzo optymistycznie na łamach „SM” zarówno o charakterze swego pisma jak i o wizerunku kobiety lat dziewięćdziesiątych. Współczesna pani otóż nie tylko musi być dobrze ubrana, uczesana, umalowana. Równie ważny, a może nawet ważniejszy jest jej obraz wewnętrzny. Mając na uwadze coraz trudniejszą sytuację kobiet, miesięcznik radzi jak psychoterapeuta: „Weź się w garść, nie poddawaj się, nie rezygnuj”.

Irańskie łapanki

Obowiązkowy ubiór irańskiej kobiety na ulicy, jaki obowiązuje od czasów rewolucji islamskiej, czyli od 1979 roku, to czarny czador, odsłaniający jedynie część twarzy. Ostatecznie może też być nieprzemakalny płaszcz oraz chustka, spod której nie ma prawa wywnąć ani jeden włos. Ale wiele młodych Iranek buntuje się przeciw „islamskim kryteriom”. Niestety, w minionym tygodniu w Teheranie uzbrojeni policjanci wraz z wojskiem przeprowadzili uliczne łapanki, aresztując wszystkie kobiety w „nieodpowiednich” ubraniach, a nawet rekrutując około stu samochodów, w których odkryto pasażerki odziane po europejsku. Sklepy, w których taka konfekcja była do nabycia, zostały zamknięte. Policjantom pomagały koleżanki po fachu. Ich uniformy to oczywiście czarne czadory z otworem na twarz.

Po muzyku — piłkarz

Podtatusiały Bill Wyman, basista zespołu Rolling Stones i kumpel Micka Jaggera zachowa po swoim krótkotrwałym małżeństwie wspomnienie ekscentrycznego wesela dla kilkuset gości i hałaśliwe rozstanie. Eksmałżonka, 22-letnia modelka Mandy Smith wytrzymała zaledwie pół roku i właśnie wyszła za mąż ponownie. Świeżutki małżonek ma lat 33, nazywa się Rat van den Hauwe i jest belgijskim piłkarzem w barwach londyńskiego zespołu Tottenham. Ślub odbył się skromnie i bez ekstrawagancji, a mała Mandy podobno odkryła wreszcie uroki cichego życia we dwoje.

Diana z nożyczkami

Jeżeli życie przypili, to i koronowana głowa potrafi zdobyć się na oszczędność. Na przykład królowa Elżbieta II — aby zdobyć pieniądze na restaurację spalonego zamku w Windsorze — postanowiła po raz pierwszy część królewskich komnat w londyńskim pałacu Buckingham udostępnić zwiedzającym, oczywiście za opłatą. Natomiast jej uroczą synową, księżną Dianę (obecnie w separacji z księciem Karolem) oszczędza już od dawna, m.in. na swoich kreacjach. Potrafi pojawić się w tym samym „ciuszku” wielokrotnie, ale za każdym razem coś jest inaczej: jakaś wstawka, zwężenie, inny dół itd. Zawsze to pozostanie w książęcej kieszeni parę funtów.

(kon)

SZALEŃSTWO KUCHNI

Latem gotujemy zupy lżejsze, delikatniejsze i orzeźwiającej. Z dużym dodatkiem zieleniny. Mogą to być zupy jarzynowe, czyste lub zaciągnięte mąką ziemniaczną, zmiksowane, a przed podaniem przyprawione do smaku przyprawami, solą, cukrem, pieprzem, sokiem z cytryny, posypane natką z pietruszki, rzęzuchą, koprem lub estragonem.

Zupa ze świeżych ogórków

na zimno. Sześć małych cebulek kroimy w ćwiartki i lekko poduszamy w masle. 2 szklankami bulionu (może być z kostki) zalewamy obrane i starte na tarce z grubymi oczkami ogórki. Solimy, dokładamy cebulę. Gotujemy do miękkości, miksujemy. Do zmiksowanej zupy wlewamy 2 szklanki mleka, zagotowujemy, potem jeszcze chwilę trzymamy na małym ogniu. Odstawiamy, oziębiamy i podajemy z plasterkami ogórka oraz posiekany koperek.

Chłodnik szczawiowy

15-20 dag szczawiu myjemy, podlewamy olejem i odrobina wody, przykrywamy i dusimy w garnku do chwili, kiedy liście dobrze zmiękną, by potem dokładnie je zmiksować. Teraz bierzemy dwie szklanki rosółu (może być z kostki, bardzo dobry jest Knorra), dodajemy 5 szklanek roztrzonego zsiadłego mleka, pół szklanki śmietany i szczaw, doprawiamy solą i cukrem. Mieszmą, wysypujemy posiekany koperek. Podajemy z jajkami na twardo i grzankami.

Na kolację i na gorąco możemy szybko zrobić

Zupę nic

Zagotowujemy mleko z wanilią i cukrem w proporcji na 1 litr mleka pół laski wanili i łyżka cukru. Rozbijamy 2-3 żółtka i doprowadzamy w zagotowanym gorącym mleku. Smacznego.

ANNA

Kiedy kobieta kocha, przebacza wszystko, nawet zbrodnię; kiedy nie kocha, nie przebacza niczego, nawet ciot.
HONORIUSZ BALZAC

Pyłkowica, inaczej zwana napadowym, alergicznym nieżytem nosa, gorączką sienną, nieżytem pyłkowym, jest typowym przykładem reakcji alergicznej typu natychmiastowego o charakterze ogólnoustrojowym.

Najczęściej jednakże objawia się napadowym kichaniem połączonym z wodnistym wyciekami z nosa i uczuciem jego zatkania, łzawieniem oczu, swędzeniem w gardle a niekiedy napadem astmy oskrzelowej. Napady te mają charakter sezonowy i tak: pyłki drzew alergizują wczesną wiosną, traw na



Album rodzinny

Iwanka Wołczek z Białowieży ma siedem lat, ale już wie, że kiedy dorośnie, zostanie modelką. Na razie swoje zainteresowania sprawdza na lalkach. Ubiera je w kolorowe sukienki, czesze w koki i loki.



Nie przepuszcza żadnego konkursu piękności w telewizji. Podziwia stroje w telewizyjnych pokazach mody i wyobraża sobie w takiej scenarii. Ponieważ wie, że modelki muszą być szczupłe i zgrabne, uczy się pływać. Chodzi z mamą nad rzekę i ćwiczy swoje umiejętności.

Mama, Irena chwali córeczkę za pracowitość. Iwanka pomaga odkurzać mieszkanie i zmywać naczynia. Razem z babcią Wierą Filipczuk chodzi na zakupy, a potem wspólnie przygotowują kanapki i dziewczynka na rowerku wozi je mamie do pracy.

Iwanka jest bardzo spostrzegawcza. Na ulicy zwraca uwagę zwłaszcza na stroje. — Zobacz, mamę — mówi — ta pani ma takie same buty jak ty.

Lubi słuchać bajeczek czytanych przez mamę i starszą siostrę. Asię Zresztą sama też już składa literki i próbuje czytać książeczki dla dzieci.

W czasie wakacji Iwanka chciałaby zwiedzić Warszawę. Mama obiecała, że pokaże jej Łazienki i Pałac Kultury.

INA

≡ Z lasów, łąk i pól ≡

Brzoza

Zaprzeczona z EWA babcia Janina jest przekonana, że wyłącznie brzozywym liściom zawdzięcza to, że mimo ósmego krzyżyka na karku, nogi nie odmawiają jej posłuszeństwa. Jakis czas temu babcia skarżyła się na bóle stawów i ktoś mądrze poradził jej kąpiele w naparze brzozywych liści. Po kilku tygodniach ból ustąpił. Pacjentka zadowolona z uzdrowienia poleca brzozywe kąpiele wszystkim, którzy mają dolegliwości reumatyczne.

Dr Jadwiga Górnicka w swojej „Apteczce natury” potwierdza lecznicze właściwości brzozy. Jako środki do kuracji oprócz liści wymienia również pączki, korę a także hubę, albo inaczej czyr brzozywy. Ten ostatni — pasożytujący na drzewie grzyb — zrobił karierę jako lek przeciwnowotworowy i rzeczywiście — jak wykazały badania — wzmacnia on organizm i zwiększa jego odporność. Najsilniejsze działanie ma czyr pochodzący z brzozy rosnącej na torfowiskach. Wysuszony surowiec miele się w młynku elektrycznym na proszek. Pół łyżeczki białego i tyle samo czarnego czyra zalewa się niecałą szklanką przegotowanej wody na noc. Rano podgrzewa się do wrzenia i ostudzony macerat pije w ciągu dnia łyżkami.

Natomiast napar z liści brzozywych — oprócz kąpiele — polecany jest również do picia jako środek moczopędny, przeciwbólowy i



przeciwzapalny. Odwar z pączków można pić przy stanach gorączkowych, a sok ze świeżych liści rozcieńczony z wodą służy jako lek napotny i antyreumatyczny. Zaś sok wyciekający z rozciętego pnia doskonale nadaje się na kurację nerki, pęcherza moczowego i wzmocnienie całego organizmu. Ale z tą degustacją trzeba poczekać do wiosny, gdyż tylko wiosenny sok jest płynem przynoszącym zdrowie.

Pien brzozy przez cały rok emituje korzystne promieniowanie. Dlatego przebywamy w pobliżu tych drzew, obejmujemy je, przytulamy się do nich i nie dewastujemy.

INA

Choroby alergiczne:

PYŁKOWICA

Radzi dr med. Teresa Karna

przełomie wiosny i lata, chwa-

stów w późnym okresie lata. Diagnostyka jest łatwiejsza, gdy badany uczulony jest tylko na jeden antygen, trudniejsza gdy alergię jest poliwaletna to znaczy gdy badany uczulony jest na wiele różnych antygenów, a katar utrzymuje się przez cały rok. Rozpoznanie w każdym

przypadku obok wywiadu (często typowego) i badania przedmiotowego musi być potwierdzone badaniem testowym czy też innymi specjalistycznymi badaniami alergologicznymi.

Leczenie:

1. Objawowe (w czasie pylenia) w celu złagodzenia

Co się śni?

Śpiew — nowiny
Swierk — cudze strony
Taboret — utajony żal
Teatr — radość
Teczka — nadzieja
Telegram — wezwanie przez przełożonego

Torba — oburzenie
Trzewiki — droga
Turkus — wiadomość od kochanego

Tytoń — zmartwienie
Ugryzienie przez psa — zapomnienie o przeszłości

Uśmiech — marzą o tobie
Wagon — niedomaganie, niedyspozycja

Walizka — nagły odjazd
Wiadro z wodą — przybytek
Wiatr — miłość
Więzienie — duże zmiany
Wilk — wróg
Winogrona — oskarżenie
Wiśnie — lzy

opr. (jc)

Horoskop

Twój dzień

Wrażliwa, nierzadko niezdeterminowana, lubiąca podróże i zmiany — to cechy osoby urodzonej 1 lipca. Jest ona dobrym i pracowitym człowiekiem, czasem brak jej jednak pewności siebie. Jest skromna, ale potrafi dokonać rzeczy wielkich. Lubi porządek i akurację. Może być zdolnym prawnikiem lub dobrym detektywem. Jest pilna i oszczędna. Często osiąga w życiu więcej niż zamierza.

KAMA

istniejących dolegliwości. Podaje się leki miejscowe (przeciwobrzękowe i uszczelniające śródbłonek naczyń) oraz ogólnoustrojowe — leki przeciwhistaminowe, Intal.

2. Przyczynowe — jest najlepszym sposobem leczenia. Jeśli to jest możliwe należy usunąć uczuloną osobę z uczulającego środowiska, tj. nie chodzić w czasie pylenia traw na łąkę, czy zamykać okno w czasie pylenia uczulającego drzewa. Poza tym w chwili obecnej w Polsce możliwe jest odczulanie, to jest uniewrażliwianie na uczulające pyłki.

Porady z szuflady

● Do zmywania twarzy zamiast mleczka służy przegotowana woda, w której moczyły się (nie dłużej niż 24 godziny) płatki owsiane lub siemię lniane.

● Tonik do twarzy może zastąpić woda, w której moczyły się (nie dłużej niż 2-3 dni) oierki z jabłek.

● Dla każdego rodzaju cery, odświeżająca i łagodząca podrażnienia jest maseczka z sałaty. Dwa umyte liście sałaty skrapiamy oliwą z oliwek i sokiem z cytryny. Przykładamy do twarzy i dociskamy wilgotnym kompres z gazy. Zdejmujemy po 20 minutach.

● Polewa czekoladowa na cięcie będzie gładka i delikatna, jeśli po jej nałożeniu wstawimy ciasto na 2-3 minuty do letniego piekarnika (drzwiiczki muszą być otwarte), a po wyjęciu natychmiast postawimy w chłodnym pomieszczeniu. Wszelkie nierówności natychmiast znikną.

● Przy robieniu sałatek nie należy łączyć ze sobą ogórków (nie dotyczy kiszonych) i pomidorów. Świeży ogórek zawiera bowiem pewien składnik (askrobinazę), który niszczy całkowicie witaminę C.

● Marchew szybciej zmięknie, jeśli ugotujemy ją w całości w małej ilości wody. Dopiero po ugotowaniu kroimy w kostkę.

● Sok z utartej cebuli doskonale czyści ślady po muchach na obrazach, lustrach i szybach. Jest też dobrym środkiem przeciw kornikom. Miejsca, w których zagnieździły się te szkodniki (sypie się tam biały pył) nacieramy sokiem z cebuli i powtarzamy zabieg przez 2-3 tygodnie. Korniki na pewno się wyniosą.

ANNA

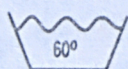
Czytamy metki

Tkaninę czasami łatwo rozpoznać ręką, można też wypytać o nią kompetentną ekspedientkę. Wiadomo wtedy jak z ubraniem postępować — w jakiej temperaturze prać, w jakiej prasować, czym (i czy w ogóle) czyścić chemicznie. Szczególnie jednak teraz, gdy tyle strojów kupuje się na bazarach, wybiera ze stosów taniej odzieży a w butikach sprzedają elektrycy, warto bardzo dokładnie studiować metki i wszelkie naszywki. Ukryte są tam bardzo nierzadko cenne informacje, trzeba tylko umieć je rozszyfrować. Dziś pierwsza seria znaków.

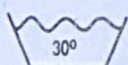
Warunki prania



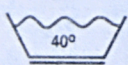
Wyroby mogą być gotowane



Wyroby mogą być prane w temperaturze nie wyższej niż 60 st. C



Wyroby mogą być prane w temperaturze nie wyższej niż 30 st. C



Kreseczka pod symbolem oznacza, że dozwolone jest tylko delikatne tarcie



Wyroby nie mogą być prane w wodzie



Dozwolone jest tylko pranie ręczne

opr.(ota)

EWA - ☎ 226-23

Adres: 15-950 Białystok
ul. Suraska 1

Redaguje: Dorota Wysocka

Statkiem po jeziorach augustowskich

W tym sezonie augustowska „Żegluga” proponuje turystom i wczasowiczom oraz uczestnikom obozów i kolonii wodne wyprawy trzema statkami — „SERWY” (204 miejsca, kapitan LEONARD OKUNIEWSKI plus trzech członków załogi), „SAJNO” (204 miejsca, kp. JAN FIJOŁEK plus trzech członków załogi) i „PERKOZ” (104 miejsca, kpt. WŁADY-SŁAW GŁOWACKI plus dwu członków załogi). Można wyruszyć na następujące trasy:

- AUGUSTÓW, półtorej godziny po pobliskich jeziorach Necko, Ślepek i Rospuda, 30 tys. zł;
- AUGUSTÓW — PRZEWIEŻ — AUGUSTÓW, 2,5 godz., 40 tys. zł;
- AUGUSTÓW — SWOBODA — AUGUSTÓW, 3,5 godz., 50 tys. zł;
- AUGUSTÓW — PANIEWO — AUGUSTÓW, 9 godz., 100 tys. zł. W czasie rejsu godzina przerwa połączona z odpoczynkiem w Paniewie i spacerem po okolicy.

Tegoroczną nowością jest trasa AUGUSTÓW — BORKI — AUGUSTÓW. Z przystani statek wyrusza w stronę Białobrzeg, potem zawraca i wypływa na jezioro Necko, Ślepek i Rospuda. Cena 3 godz. przejazdu — 40 tys. zł.

Na wszystkie rejsy dzieci do lat czterech płać tylko 15 tys. zł.

— Sezon zainaugurowaliśmy stosunkowo wcześniej bowiem już 22 kwietnia. Najwięcej pasażerów

jak dotychczas — mieliśmy w czerwcu. Byli to uczniowie miejscowych i okolicznych szkół. Wyraźnie preferowali trasę po okolicach Augustowa. Na lipiec mamy już pierwsze zgłoszenia grup dziecięcych i młodzieżowych, które wakacje spędzają na Pojezierzu Augustowskim. W porównaniu do lat ubiegłych wczasowiczów jest nieco mniej — powiedziała nam pracowniczka „Żeglugi” Marianna Czyżuk.

Poinformowała nas również, że aby statek wypłynął w rejs powinno być minimum dwudziestu pasażerów. Jeśli chodzi o wiek, do którego najmłodszy pasażerowie mogą korzystać z biletów ulgowych, to „Żegluga” nie jest tak bardzo rygorystyczna. Zdaniem naszej rozmówczyni wszystkie trasy są ciekawe i interesujące. Ona jednak najchętniej wybiera się na rejs na Swobodę.

(h)

Imieniny hetmana

Marcin Matuszewicz, XVIII-wieczny pamiętnikarz tak oto opisał przebieg uroczystości imieninowych hetmana Jana Klemensa Branickiego:

„Nastąpił potem święty Jan, na które święto i uroczystość imienin hetmańskich tudzież jarmark białostocki pojechaliśmy do Białegostoku. (...)”

Nie zdaje mi się w tym miejscu opuszczać wielkiej wspaniałości podczas tych imienin opisaną, to jest, że jak corocznie się praktykuje, deputatów dwóch koronnego trybunału lubelskiego wysłani od trybunału przyjechali do powinszowaniem hetmanowi imienin, jeden duchowny, a drugi świecki deputat, i obydwaj mają do hetmana oracje. Za to zaś deputat duchowny bierze w prezencie tabakierę szczerozłotą, stem czerw. zł napakowaną, a deputat świecki szablę szczerozłotą i czerw. zł pięćdziesiąt. Tandem oprócz ognia dawania na powinszowanie z armat i ręcznej strzelby przez piechotę regimentową i Węgrów z janczarami, tudzież dragonii, podczas nabożeństwa także ogień kontynuowany. Kazanie, potem obiad solenny. Po obiedzie wina głównego w

bród, kapela, a nad wieczór komedia z baletami. Potem wieczerza i tańce w późną porę. Nazajutrz po obiedzie wozenie się pięknym batem po wielkim stawie. (...) I tak kilka godzin państwo tym się zabawia pływaniem. Potem wieczerza i tańce.”

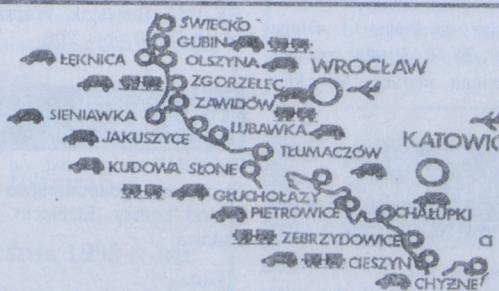
MOL

Którędy za granicę (cz.1)

Wielu z nas tegoroczne wakacje spędzi za granicami kraju. Właśnie dla nich prezentujemy dziś pierwszą część krótkiego omówienia polskich przejść granicznych. Oto miejscowości w południowo-wschodniej części kraju, w których można przekroczyć granicę państwa.

— Święcko — dla ruchu osobowego i towarowego,

- Gubin — dla ruchu osobowego i towarowego,
- Łeknica — dla ruchu osobowego,
- Olszyna — dla ruchu osobowego i towarowego,
- Zgorzelec — dla ruchu osobowego i towarowego,
- Sieniawa — dla ruchu osobowego i towarowego,



Wstęp do Ogonek

Na trasie Węgorzewo—Giżycko, na przemyśle między jeziorem Świętajny i Stręgiel, położona jest wieś letniskowa Ogonek. W malowniczym Ogónkach jest hotel „Venus”, administrowany przez Ośrodek Wypoczynku i Sportów Wodnych.

Do dyspozycji gości są 1, 2 i 3 osobowe pokoje, restauracja, barek, łódzie żaglowe i motorowe, deski surfingowe itp. Jest też możliwość wynajęcia statku spacerowego, jachtów, koni i bryczek. Organizowane są wczasy rodzinne i dla wędkarzy oraz wczasy połączone z kursami żeglarskimi.

(m)

Wpływ na czarnych porzeczkach

Bez snu i odpoczynku zamierza w ciągu 40 godzin przepłynąć Wisłę z Bydgoszczy do Gdańska, pobierając przy tym próbki wody z rzeki, znany maratonczyk pływacki Tadeusz Wardziukiewicz.

Akcję wspiera Instytut Medycyny Morskiej i Tropikalnej w Gdyni, który przebadają próbki wody i osadów dennych, pobranych przez pływaka w kilkunastu miejscach, zwłaszcza w okolicach miast i przy ujściach rzek. Być

może zapoczątkuje to systematyczne badania dolnej Wisły pod tym kątem.

Start przewidziany jest w najbliższy piątek o godz. 6 rano, osiągnięcie mety u ujścia rzeki w Swibnie (S.wibnie) — w sobotę wieczorem.

Tadeusz Wardziukiewicz ma do przebycia ok. 180 km. Będzie płynął w skafandrze i pletwach. Zamierza odżywiać się czekoladą, bananami, rodzynkami i kabanosami oraz pić sok z czarnej porzeczki. (PAP)

LATO Z GAZETĄ



Wędruj z „Gazetą”

Do arboretum

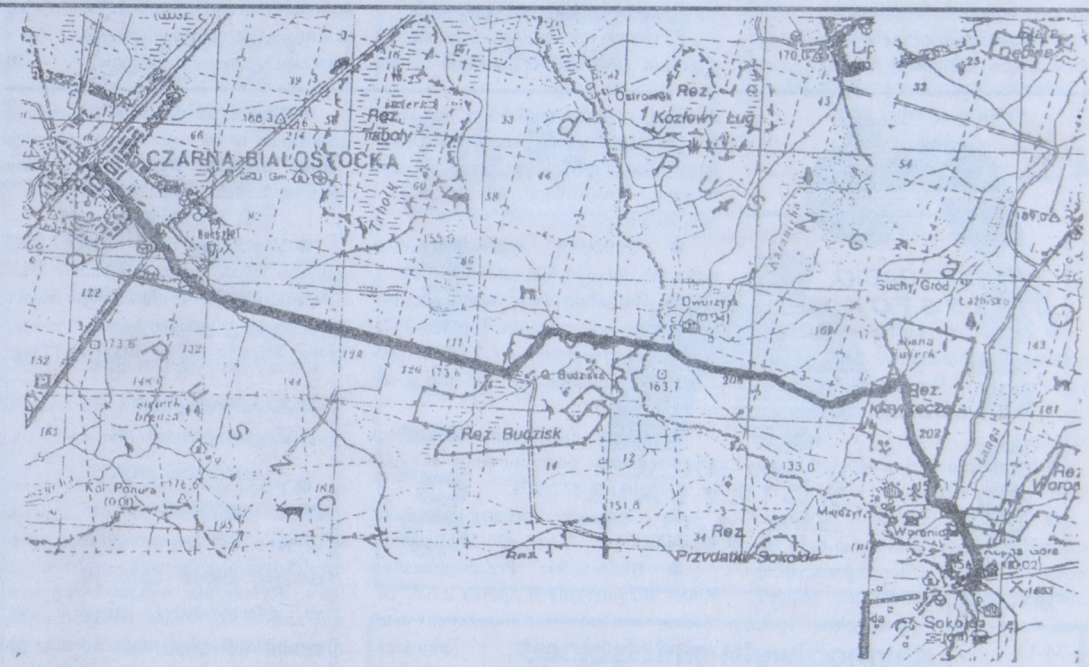
Co to jest arboretum? Z łacińskiego znaczy to zarośla, szkółka drzew. Zatem: arboretum to rodzaj leśnego ogrodu botanicznego, w którym dla celów naukowych, a także poznawczych, hodowane są różne gatunki drzew i krzewów. Taki ogród mamy w pobliżu Białegostoku, w KOPNEJ GÓRZE. Proponujemy wybrać się do niego przez CZARNĄ BIAŁOSTOCKĄ — BUKSZTEL — BUDZISK — DWORZYSK — WORONICZE. Trasa liczy ok. 17 km.

Do Czarnej Białostockiej jedziemy po cięgiem, główną ulicą miasteczka po przecięciu torów kolejowych udajemy się w kierunku przedmieścia Buksztel, gdzie znajduje się urokliwa cerkiewka prawosławna pw. Niewiast Niosących Wonneści. Następnie torami kolejki leśnej podążamy w kierunku południowo-wschodnim, po ok. 1,5 km dochodzimy do skrzyżowania torów z szeroką żwirową drogą, łączą-

cą Czarnej Białostocką, przez leśniczówkę Budzisk, z szosą Białystok — Krynki. Drogą tą dochodzimy (ok. 5 km) do rezerwatu leśno-torfowiskowego Budzisk, najstarszego w Puszczy Knyszyńskiej. Można spróbować krystalicznie czystej wody jednego z dopływów rzeczki Migówki. Na granicy rezerwatu Budzisk wybieramy wąską leśną drogę w kierunku północno-wschodnim po ok. 3 km i dochodzimy do

mostku na rzece Sokoldzie w pobliżu wsi Dworzysk. Ze wsi w kierunku południowo-wschodnim dochodzimy do czerwonego szlaku znakowanego, który przechodzi m.in. przez rezerwat przyrody Międzyrzecz. Podziwiamy piękny drzewostan. Po przejściu ok. 4 km szlaku dochodzimy do miejscowości Woronicze, skąd po 10 min. będziemy w Kopnej Górze. Miłośnicy przyrody mogą zrobić ciekawą wycieczkę jedną ze ścieżek dydaktycznych Puszczy Knyszyńskiej, rozpoczynającej się przy bramie wjazdowej do arboretum, liczącej ok. 4 km, biegnącej doliną rzeczki Woroniczanki do składnicy drewna w Kopnej Górze. Arboretum im. Powstańców Styczniowych zwiedzać można w zasadzie tylko z przewodnikiem. Znajduje się tam kilka dębów-pomników przyrody, na których — według legendy — wieszano powstańców oraz trzy krzyże, postawione na pamiątkę Powstania.

Powrót do Białegostoku autobusem PKS z kierunku Krynki-Szacily.



Lato archeologów

Krzemienie spod wierzby

Nad Jeziorem Dreństwu, koło Rajgrodu, cztery lata temu odkryto kompleks osad z epoki kamienia. Zebrano ciekawe zabytki, głównie krzemienie i ceramikę, pochodzące od późnego paleolitu po neolit, czyli od dziesiątego do drugiego tysiąclecia przed naszą erą. W tym roku suwalscy archeolodzy, Jerzy Brzozowski i Jerzy Siemaszko prowadzą już badania planigraficzne tego stanowiska.

Przy okazji zabrali do muzeum kolekcję krzemieni, wydobytych z wymytego przez wodę zakola pod starą wierzbą, rosnącą nad rzeką Jęgrznią, u ujścia z Jeziora Dreństwu. Dokonali tego miejscowi chłopcy, jednakże nie przypadkowo. Gdy archeolodzy prowadzili wykopiska, ich pracą bardzo zainteresował się syn gospodarza, u którego mieszkali, Wiesław Bućko. On to z kolegami wykopował w wodzie i wydobył krzemienne skarby.

Jerzy Brzozowski mówi, że wygląda to tak, jakby człowiek z późnego paleolitu, gdzieś dwadzieścia tysięcy lat temu, siedział w jednym miejscu i łapał krzemienie, wykonując z nich narzędzia. Na „stanowisku produkcyjnym” pozostał i surowiec, i trochę wyrobów.

(a)

Twoje ogłoszenie
w „Lecie z Gazetą”
☎ 251-16

Sztandar Młodych
opr. tkk

Kwit w białostockim Urzędzie Skarbowym był wypisany w trzech egzemplarzach: oryginał i dwie kopie. Oryginał otrzymywał wpłacający, jedna kopia pozostawała w kwitariuszu, druga — jako podstawa do przyjęcia gotówki — była przeznaczona do kasy. Zdarzało się, że obie kopie „znikały” i nie było żadnego dowodu, iż ktoś dokonał wpłaty. Wtedy pieniądze trafiały do kieszeni księgowej, która zastępowała kasjerkę. W ten sposób w ciągu osiemnastu miesięcy (od września 1991 r. do lutego br.) zniknęło 142 mln zł.

Kwity pani księgowej

Interesanci Urzędu Skarbowego to m.in. ludzie mający zobowiązania finansowe z tytułu różnego rodzaju opłat. Wiadomo, lepiej jest uiścić należność, niżli narazić się na kłopoty w postaci przymusowego egzekwowania należności. Aby to ułatwić w białostockim US czynna była kasa. A jeśli kasa — to pieniądze. W przypadku Urzędu Skarbowego wcale nie takie znów małe.

Tak się złożyło, że starsza księgowa — Wiesława W., z chwilą uruchomienia kasy w końcu sierpnia 1991 r., dzieła swoje miejsce pracy z kasjerką. Do obowiązków księgowej należało, wypi-

sanie dowodu wpłaty. Oryginał i pierwsza kopia trafiały do kasjerki, która stawiała pieczątki, przyjmowała pieniądze, a oryginał wręczała petentowi, pozostawiając sobie — jako dowód przyjęcia wpłaty i podstawę rozliczenia — kopię kwitu. Druga kopia kwitu pozostawała u księgowej.

Zdarzało się, iż kasjerki nie było. Trudno jednak interesantów odsyłać do okienka. Księgowa w takich przypadkach nie tylko wypisywała dowody wpłaty, ale i przyjmowała gotówkę.

Pierwszy raz zdecydowała się 17 września 1991 r. Zniszczyła kopie

wpłaty 420 tys. zł. Udało się, ale — łącznie z kasjerką — nie zorientował się. Zachęcona powodzeniem, w dzień później nie odprowadziła do kasy 48 tys. zł. Po dwóch tygodniach uczyniła to z kwotą 81 tys. zł.

Powiadają, że apetyt rośnie w miarę jedzenia. Tak też było z Wiesławą W. Stopniowo zniknęły dowody wpłat i to na kwoty coraz wyższe: 160 tys. zł, 230 tys. zł, 369 tys. zł, 560 tys. zł, 660 tys. zł, 830 tys. zł, 980 tys. zł, 1 mln zł, 1,5 mln zł, 2,6 mln zł, 3 mln zł, 3,8 mln zł, 4,4 mln zł, 10,8 mln zł, 20 mln zł. Ale i zdarzały się sumy dużo mniejsze — 30

tys. zł, 36 tys. zł, 120 tys. zł, 140 tys. zł, 217 tys. zł, 500 tys. zł.

23 stycznia br. nie trafiło do kasy 2 mln zł. 26 stycznia br. — 8,1 mln zł, 10 lutego — 1,8 mln zł. I wtedy pojawiła się nieoczekiwana kontrola. Sprawdzając całą dokumentację kasy, wszystkie wpłaty, dotarło do osób, które wpłaciły pieniądze.

W miarę wertowania kwitów i raportów kasowych, rosła łączna kwota przywłaszczonych pieniędzy. Po dokładnych wyliczeniach okazało się, że brak 142.092.500 zł. Powiadomiono prokuraturę. Starsza księgowa przestała być nie tylko starszą księgową, ale i pracownikiem Urzędu Skarbowego.

Wiesława W. zwróciła do kasy Urzędu Skarbowego 139.056.900 zł. Prokurator uznał, że nie zwalnia to jednakże z odpowiedzialności za zagarnięcie mienia połączone z podrabianiem i przerabianiem, a także zniszczeniem, usuwaniem i ukrywaniem dokumentów. Kodeks karny, przy tego rodzaju zarzutach, przewiduje od roku do dziesięciu lat pozbawienia wolności. Sąd może

wziąć pod uwagę, że zagarnięta kwota została niemal w całości zwrócona, ale nie zmienia to oceny czynu.

Na procesie, który niebawem odbędzie się przed Sądem Rejonowym w Białymstoku, zeznawać będzie bardzo wielu świadków, a w tym ponad 60 osób, które dokonały wpłat, ale pieniądze nie trafiły do kasy. Białostocki Urząd Skarbowy wprawdzie odzyskał pieniądze, ale z pewnością nie powtórzy już więcej kardynalnego błędu, jakim było ułożenie tuż obok siebie kasjerki i starszej księgowej.

JERZY KRASS



**POLSKIE RADIO
BIAŁYSTOK**

● Zatrudnimy kuśnierzy. Przedsiębiorstwo Wielobranżowe SMART Białystok ul. Armii Wojska Polskiego 9, 4 piętro, tel. 436-469. Kontakt osobisty od 9 do 15

● Młodą energiczną osobę do pracy w Mini Barze zatrudnię.

● Zakład Cukierniczy „U Lecha” w Łapach zatrudni ciastkarka oraz ekspedientkę. Mile widziani tegoroczni absolwenci szkół średnich lub policealnych. Łapy, Plac Niepodległości 1, tel. 15-34-13.

● Uwaga rzemieślnicy, zakłady produkcyjne! Jeżeli zakład Twój posia-

da lokal o powierzchni 50 m² na parterze oraz wolne moce przerobowe oferujemy nieskomplikowaną pracę nie wymagającą kwalifikacji. tel. 76-28-24 i wieczorem tel. 52-15-08.

● Zatrudnię wykwalifikowane szwaczki, tel. 436-806 od 9 do 18.00

● Zatrudnię dwie osoby z samochodem do cyklinowania. Tel. 414-357.

● Przyjmę ucznia do Zakładu Fryzjerskiego Męskiego. Tel. 515-860 w 65. ul. Berlinga 10.

● Młoda dziewczyna ze stażem pracy w handlu podejmie pracę w handlu. Kontakt tel. 322-909.

● Zatrudnię blacharzy-lakierników. Kontakt Łabędzia 21a tel. 434-229 Białystok.

● Białostockie Przedsiębiorstwo Robót Inżynierskich spółka z o.o. zatrudni monterów zewnętrznych sieci wodno-kanalizacyjnych i spawacza. Kontakt 752-564 w 25, I armii Wojska Polskiego 9 pok. 112.

● Ekspedientka ze stażem poszukuje pracy, tel. 24-844.

● Inwalidę bezrobotnego zatrudnię — Suraska 2.

● Zatrudnię dorywczo najchętniej rencistów do lat 40 z praktyką w zawodzie ślusarz - spawacz. Wymagane posiadanie telefonu. kontakt pod tel. 431-994.

● Kanadyjska firma VISION ONE zatrudni młode osoby, studentów i absolwentów szkół w marketingu. Wysokie zarobki. Wymagany samochód osobowy. Tel. 511-195 od 10.00 do 17.00.

● Zatrudnię tapicerów, tel. 632-593 do 17.00 i po 18.00 tel. 324-211.

● Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „ZIEJA” - Karwowo 14 koło Sławisk, tel. Kolno 55-37 — zatrudni mężczyznę na stanowisko kierownika przedsiębiorstwa. Wymagania: wykształcenie średnie, znajomość tematu: transport ciężarowy, budownictwo, rolnictwo oraz posiadanie prawa jazdy kategorii B. Kontakt telefoniczny lub listowny.

● Firma „MARIO” zatrudni krawcowe, 52-48-86.

● Krawcowe zatrudnię, Białystok, ul. Hetmańska 40.

● Zatrudnię murarzy-tylnarzy. PBP „KOM-BUD”, Łomża, ul. Konstytucji 3 Maja 2, tel. 168-238 wew. 17.

● „PODLASIE” Spółka z o.o. w Wysokim Mazowieckim, ul. Długa 105, tel. 21-07, 26-64 zatrudni specjalistę d/s marketingu, masarzy, inspektora skupu.

● Zatrudnię w Bielsku Podlaskim osoby ze znajomością obsługi sprzętu komputerowego. Oferty wyłącznie pisemnie: Białystok, ul. Suraska 2 PHU „IRENA”.

GIEŁDA PRACY

Rejon Energetyczny Wysokie Mazowieckie zawiadamia odbiorców o przerwie w dostawie energii elektrycznej, która wystąpi w miejscowościach:

Ciechanowiec, ul. Uszyńska, ul. Świerkowa i przyległe w dniu 8.07.93 od godz. 7.30 do 15.00;

Ciechanowiec, ul. Akacjowa i Rejon Dróg Publicznych od dnia 8.07.93 godz. 7.30 do dnia 9.07.93 r. godz. 15.

Truskolasy Niewisko, Truskolasy Lachy, Truskolasy Olszyna Hydrofornia, Truskolasy Wola, Truskolasy Olszyna, Kruszewo Brodowo Kolonia, Jabłonowo Wypychy Kolonia, Jezewo Wypychy, Krzyżewo Szkoła, Krzyżewo, Krzyżewo PGR, Roszki Ziemaki, Jabłonowo Kąty i Truskolasy Lachy Kolonia w dniu 14.07.93 r. od godz. 7.30 do godz. 14.30.

k 1825-1

Wójt Gminy Korycin organizuje przetarg na

ustalenie wykonawcy budowy linii wodociągowej
Zabrodzie-Wyłudy-Wyłutki o długości około 4000 mb.

**Dokumentacja techniczna do wglądu w godzinach pracy
Urzędu Gminy Korycin.**

Przetarg odbędzie się w dniu 22 lipca 1993 roku o godz. 10.

Zaprasza się do składania ofert do dnia 18 lipca 1993 roku z podaniem:

ceny za 1 mb rurociągu ϕ 150, ϕ 100,

wysokości czynników produkcji na sieć rozdzielczą.

Rozpoczęcie robót przewiduje się w miesiącu sierpniu 1993 roku.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

k 1821-1

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Budowlanych w Giżycku ogłasza przetarg na mieszkanie spółdzielczo-własnościowe o podwyższonym standardzie kat. M-4 o pow. 61,1 m², zlokalizowane na I piętrze w nowo wybudowanym budynku przy ul. Suwalskiej 12.

Cena wywoławcza: 4.100.000 zł za 1 m².

Przetarg odbędzie się w dniu 9.07.93 r. o godz. 10 w biurze Spółdzielni.

Wadium w wysokości 25 mln zł należy wpłacić w kasie Spółdzielni w dniu przetargu do godz. 9.00.

Zastrzegamy prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Blizsze informacje: Giżycko, ul. Przemysłowa 1, tel. 42-81 wew. 249.

k 1823-1

Iekarskie

GABINET Ginekologiczny Jolanta Gołaszewska, Białystok, ul. Mickiewicza 38/9A (róg Grotgera), tel. 325-716, poniedziałek, piątek 17-18.30.

g 6776-0

mieszkania

TANIO sprzedam dom w centrum Łomży, tel. 168-604.

Łg 6499-1

M-3 sprzedam, 51-60-62.

g 6802-1

sklepy

TESTERY BANKNOTÓW, filtry do wody z 12 miesięczną gwarancją i 10% rabatem — oferuje Przedsiębiorstwo „EXTRA”, Białystok, Warszawska 6a, tel. 43-55-29 wew. 208.

g 6772-1

różne

PRZYJMĘ małżeństwo na mieszkanie do małego gospodarstwa rolnego 4 km od Łomży. Elżbiecin 15, 18-421 Piątnica.

Łg 6498-1

nieruchomości

SPRZEDAM dom, budynki gospodarcze. Orla k/Bielska Podlaskiego, tel. 299.

g 6803-1

usługi

DRZWI antywłamaniowe, dodatkowe, zamki, folie ochronne, 75-12-18 „ZAMIS”.

g 6808-0

samochody

SPRZEDAM „CARO” (1992 r.). Leśniki 37, gm. Tykocin, tel. 18-71-22.

g 6794-1

TRABANTA Combi, Volkswagena-busa — sprzedam, tel. 183-243.

g 6797-1

SPRZEDAM Fiata 1500 (1990), tel. 414-555.

g 6811-0

sprzedam

AGREGAT prądotwórczy typ EPZ-20 20 KW 380 V-silnik S-322, tel. 615-893.

g 6809-1

KOSIARKI rotacyjne do wszystkich ciągników, ceny konkurencyjne — 12 mln. Wysoka jakość, gwarancja 3 lata. Zakład, Bogusławskiego 44 przy porządku.

g 6800-0

PILNIE sprzedam Stara 200A samowyladowczy, tel. 30-64 Hajnówka.

g 6799-1

PRALKĘ automatyczną, 761-779.

g 6798-1

BRON TOZ-BOOK kal. 12/70, tel. 611-626.

g 6795-1

DYREKTORA
I PRACOWNIKÓW ZAINTERESOWANYCH PRACĄ W UBEZPIECZENIACH
W SUWAŁKACH, BIAŁYMSTOKU, ŁOMŻY

ZATRUDNI

POMORSKIE TOWARZYSTWO UBEZPIECZENIOWE GRYF S.A.

ZGŁOSZENIA PISEMNE:
PTU GRYF S.A.



85-950 BYDGOSZCZ
SKRYTKA POCZTOWA 38

k 1791-00

**Likwidator Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej
w Podgórzu woj. łomżyńskie
ZAWIADAMIA**

że, na podstawie postanowień Walnych Zgromadzeń
Członków i Sądu Rejonowego w Łomży, Spółdzielnia z
dnem 5.04.1993 r. została postawiona w stan likwidacji.

Wzywa się wszystkich wierzycieli w terminie 6 m-cy od daty
ukazania się ogłoszenia do pisemnego zgłoszenia roszczeń
pod rygorem pominięcia w postępowaniu likwidacyjnym.

Łg 6494-1

**DODP Białystok
ZARZĄD DRÓG w Grajewie**
19-200 Grajewo ul. Przemysłowa 40
tel. 35-47 fax. 36-39

Zamierza ogłosić drugi PRZETARG PISEMNY OGRANICZONY na
następujące zadania:

1. Odnowę przez pojedyncze powierzchniowe utrwalenie (grys 12,8/20 +
smoła stabilizowana) nawierzchni bitumicznej dr. woj. nr 159 Bajki Stare —
Trzcianne — Downary w km 10 + 800 — 13 + 200 pow. ~ 12 tys. m².
2. Odnowę w/g technologii j. w nawierzchni bitumicznej dr. woj. nr 121
Białaszewo — Mareckie — Boczek w km 5 + 325 — 5 + 723 i 6 + 750 —
12 + 251 pow. ~ 29,8 tys. m².
3. Odnowę masą mineralno-asfaltową st. III nawierzchni bitumicznej dr.
woj. nr 135 Wąsosz — Ławsk — Przytuły w m. Ławsk w km 4 + 960 — 5 +
680, pow. ~ 4,3 tys. m².
4. Odnowę masą mineralno-asfaltową st. III nawierzchni bitumicznej dr.
woj. nr 127 Szczuczyn — Radziłów w m. Radziłów w km 20 + 610 — 21 +
000, pow. ~ 2,5 tys. m².

Termin realizacji 01.08—15.09.93

Chętni podjęcia się realizacji któregośkolwiek z powyższych zadań i chcą-
cy uczestniczyć we wstępnej kwalifikacji, proszeni są o zgłoszenie się w ter-
minie 7 dni od daty ukazania się ogłoszenia do biura ZD gdzie otrzymają
wskazówki dla oferentów.

Spośród nadesłanych zgłoszeń zostanie dokonany wybór oferentów, do któ-
rych skierowane będą pisemne zaproszenia do wzięcia udziału w przetargu.

Przewidywany termin rozpoczęcia konkursu przetargowego określa się na
26.07.1993 roku.

g 6778-1

**Zarząd Miasta Białegostoku
Komisja Oświaty, Kultury i Ochrony Socjalnej
uprzejmie informuje,
iż termin składania ofert na album fotograficzny
o Białymstoku
został przedłużony do dnia 15 września 1993 roku.**

g 6769-1

**Gminna Spółdzielnia
„Samopomoc Chłopska”
w Orzyszu woj. suwalskie
wydzierżawi na dogodnych warunkach WWG i RP
oraz ciastkarnię z pełnym wyposażeniem.
Blizszych informacji udziela Zarząd Spółdzielni.
Decyduje kolejność zgłoszeń.**

k 1824-1

**UWAGA
PRYWATNI INWESTORZY
I WYKONAWCY
ROBÓT INSTALACYJNYCH
ANTYKOROZJĘ
I IZOLACJĘ
ciepłochronną
i zimnochronną,
wykona
Przedsiębiorstwo
Instalacji Przemysłowych
„Instal” w Białymstoku
tel. 416-707 w. 242
420-038 telex 852381**

k 1632-1

OMUNIKAT
Gminy Korycin za-
wiesza o wyłożeniu do
wiadomości Decyzji o ustaleniu
lokalizacji inwestycji budo-
w sieci telekomunikacyj-
nej w wsi Kumiata, Zagó-
rze, Wysokie, Skindzier.
Osoby zainteresowane
mogą zapoznać się z w/w
decyzją oraz mają prawo
wnieść odwołania w
terminie do dnia 15 lipca
1993 r. w tuł. Urzędzie Gmi-
ny pokój nr 7.

k 1821-1

**„C. Sałata i Zgódką”
w Elku
oferuje**

mechaniczne piły przejezdne
o średnicy piły 800 mm,
bokości cięcia 300 mm,
mocy cięcia 4500 mm.
Kontakt: Elka tel. 104110

k 1820-1

Przedam

RUSZKOWY PLASTIKOWE, koryta ka-
mionowe 350, pompę głębinową 15
stopniową, tel. Króle 12 kierunek Za-
mbrów (wieczorem).

g 6783-1

SPRZEDAM ciągnik T25 2400MTG,
zam. 1.000, 20, gm. Sokółka.

g 6784-1

TOKARKE uniwersalną, tel. 632-216 w
godz. 8—15.

g 6785-0

CIĄGNIK C-360 stan idealny Rembi-
szewo Gosiewski Tadeusz Jabłonka Ko-
ścielna tel. 48

k 1819-1

Komornik Sądu Rejonowego W Suwałkach rew. I podaje do publicz-
nej wiadomości, że dnia 6 sierpnia 1993 r. o godz. 10.00 w gmachu Są-
du Rejonowego w Suwałkach przy ul. Kościuszki 69, odbędzie się I li-
cytacja nieruchomości należącej do Wojciecha Andrzeja Czupryńskiego
położonej na terenie Miasta i Gminy Suwałki (Krzywe):

Nr	Nazwa elementu	Wart. szacunkowa
1.	budynek mieszkalny	186.982.400 zł
2.	budynek stodoły	64.411.200 zł
3.	warsztat stolarski	52.500.000 zł
4.	obora	103.900.000 zł
5.	działka budowlana o pow. 3398 m ²	203.880.000 zł
6.	działka gruntowa o pow. 5,08 ha	16.529.300 zł
	Ogółem:	628.202.900 zł

Cena wywoławcza wynosi w I licytacji 3/4 ceny szacunkowej.

Przystępujący do licytacji winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny sza-
cunkowej w dniu licytacji Komornikowi Sądu Rejonowego w Suwałkach rewiru I.

W przypadku niedojścia do skutku I licytacji, II licytacja odbędzie się dnia
16 sierpnia 1993 r. o godz. 10.00

Cena wywoławcza w II licytacji wynosić będzie 2/3 ceny szacunkowej.

Komornik Sądu Rejonowego nie odpowiada za wady ukryte, nie uzupełnia
występujących braków oraz zastrzega sobie prawo unieważnienia licytacji bez
podania przyczyn.

k 1808-1

Biuro Reklam

i Ogłoszeń

„Gazety Współczesnej”

ul. Suraska 1

Tel. 251-16

Urząd Gminy w Jaświłach

zleci wykonanie
instalacji zewnętrznej
na olej opałowy
Szkoły Podstawowej
w Mikicinie.

Blizszych informacji udziela
Wójt Gminy Jaświły
tel. 1 lub 13.

k 1792-00

od 1 lipca

**POLSKIE RADIO
BIAŁYSTOK**
UKF 72,8 MHz,
72,68 MHz.

non stop!

k 1817-00

Spółdzielnia Niewidomych

w Suwałkach ul. Sejneńska 26

**ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż n/w pojazdu:
Samochód marki „Tarpan” Pic-up 1500 cm³**

- rok produkcji 1988
- nr silnika 1096063
- nr pod. — nad. 67313
- cena wywoławcza 20 mln zł

Przetarg odbędzie się w dniu 14 od daty ukazania się ogłoszenia w
świetlicy Spółdzielni Niewidomych o godz. 11.00.

Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10%
ceny wywoławczej do kasy Spółdzielni, najpóźniej na godzinę przed
przetargiem lub na konto PBK w Warszawie o/Suwałki nr 377809—
1397.

W razie nie dojdęcia do skutku I przetargu, drugi odbędzie się o godz.
12.00.

W/w pojazd można oglądać w godz. 7.00—15.00 w siedzibie Spół-
dzielni Niewidomych w Suwałkach ul. Sejneńska 26.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny.

k 1822-1

samochody

TANIO sprzedam ułaz po remoncie
(biały) Rogienice 17-8021; 8.00-15.00

Łg 6495-1

KUPIĘ przedpłatę, tel. 171 Radziłów.

Łg 6496-1

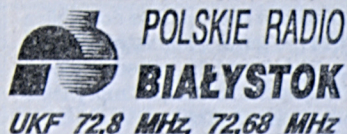
usługi

AUTOMATYCZNE pralki — naprawa,
755-613.

g 6780-0

PIECZĄTKI „RB” — zamawiasz do
11.00 odbierasz o 16.00. Mickiewicza
44a, 32-33-06.

g 6775-0



Wiadomości Radia Białystok: 5.00, 5.30, 6.00, 7.10, 7.30, 8.00, 8.30, 9.00, 10.00, 11.00, 12.00, 13.00, 14.00, 16.00, 17.00, 19.00, 20.00, 21.00, 24.00, 1.55

5.00 Wita Radio Białystok - audycję prowadzi Wojciech Grzechowiak; 5.15 Głos Ameryki dla Radia Białystok; 7.00 Dziennik BBC; 8.30 Tu Twoje Radio - prowadzi Barbara Ciriuk; 14.05 Magazyn Kresowy - opr. Lech Piłarski; 14.35 Powroty - prowadzi Stanisław Sokołowski; 16.00 Regionalna Popołudniowa Radiowa - opr. Andrzej Jarosz; 16.15 Zadzwonił do nas - 23.07 - prowadzi Lech Piłarski; 18.00 Kalendarz dnia BBC; 18.15 Listy, sprawy, interwencje - Zygmunt Brzozowski; 18.30 Liwski Magazyn Radiowy - aud. Ruty Burdyna; 18.45 Pod znakiem Pogoni - aud. St. Poznańskiego; 19.05 Wieczór z muzyką - przyg. J. Bałtyk; 21.05 American Country Countdown; 22.00 Światowy serwis BBC; 22.30 Cały ten jazz - aud. Janusza Papaja; 23.00 Nocna Orkiestra Radia Białystok - audycję prowadzi Jerzy Bałtyk do 5 rano.



PROGRAM I

Wiadomości: 00.02, 02.00, 04.00, 05.00, 06.00, 07.00, 08.00, 09.00, 10.00, 11.00, 12.05, 13.00, 14.00, 15.00, 16.00, 17.00, 18.00, 19.00, 20.00, 21.00, 22.00, 23.00

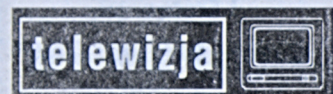
5.07 Niezapomniane melodie; 5.20 Romantycyśmi rolnicze; 5.50 Gimnastyka; 6.00-8.00 Sygnały dnia; 8.30 Radio biznes; 9.00-11.35 Lato z Radiem; 9.05 Eko-radio; 9.08 Piosenka konkursowa; 10.24 Akademia Lata z Radiem; 10.30 „W labiryncie”; 10.40 Konkurs; 11.08 Koncert spełnionych marzeń; 11.32 Strofy dla Ciebie; 11.35 Szkoda gadać...; 12.28 Przeboje Muzycznej Jedynki; 12.32 Bez tytułu; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Muzyka świata; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Przeboje mistrzów; 14.12 Czas felietonisty; 14.15-16.00 Muzyczna Jedynka; 15.00 Notatnik kulturalny; 16.12 Aktualności; 16.47 Złote lata polskiego beatu; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Włoskiego; 17.30 Muzyczna Jedynka - piosenki z listy; 18.05 Echo; 18.35 Przeboje z filmów; 18.35 Przeboje Muzycznej Jedynki; 19.30 „Kubuś Puchatek”; 20.10 „Special English”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert życzeń; 20.45 Krystyna Kolińska „Córka smutnego szatana”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Teatr PR; Stefan Grabiński „Warkocz Amelii”; 22.05 Rozważania; 22.15 Zatrzymane w czasie; 23.30 Bossa nova do poduszki; 23.55 Myśli pod koniec dnia; Program nocny 00.02-05.00

Radio i telewizja

PROGRAM III

Serwis Trójki od 5.00 co godzinę, ostatni 157. Lokalny informator radiowy 6.31, 7.31, 16.31.

5.00-9.05 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Angielski; 6.45 Czy mówisz po polsku?; 7.45 Sport; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business News; 9.05-11.15 Przed Południem; 9.10 PPR - Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Informator Ekonomiczny; 10.05 PPR - Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkurzone przeboje; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki; 13.10 Larry Bond „Kocioł”; 13.20 Powtórka prezesa; 14.05 Letnie divertimento; 14.30 Zbigniew Świąch „Skarby tysiąca lat”; 14.50 Nastroje el-muzyki; 15.05 BRUM; 16.00-19.05 Zapraszamy do Trójki; 18.10 Sport; 19.05 Trójka Bis - prowadzi Małgorzata Pecińska; 19.12 O czym myśli Jerzy Karasiewicz; 19.25 Nasz felietonista Waldemar Chodkowski; 19.35 Bielszy odcień bluesa; 20.10 Spotkania o zmkro; 20.15 Jazz przed 1968 rokiem; 21.05 John Kennedy Too! „Spryszenie osłów”; 21.15 Fermata - magazyn publicystyki muzycznej; 21.55 Nowości z lamusa; 22.05 Sport; 22.07 Dawne, zabawne; 22.15 W Trójce Bis latem; 22.45 New Age - muzyka dla zmęczonych; 22.54 Angielski; 23.00 To był dzień; 23.35 Klub folkowy; 23.55 Mój pierwszy raz; 00.05-02.00 Trójka Pod Księgicem - prowadzi Kaja Kamińska i Wojciech Ossowski.



Program 1

12.00 Wiadomości
12.10 Program dnia
12.15 „Klub Paradise” — serial prod. USA
13.15 Notatki przyrodnicze
13.35 „Dolina nieujarzmionej rzeki” — film dok.
14.25 Kwadrans z medycyną — Jak postępować, by mieć piękną cerę
14.40 Zwierzęta świata: „Malpy” — „Życie Makak” — serial przyr.
15.15 „Książę Duckula” — serial prod. ang. oraz „Nieustraszeni” — serial prod. kanad.
16.05 Dla dzieci: Z morzem w tle — oraz film z serii „Niezwykłe muzea”
16.50 Muzyczna Jedynka
17.00 Teleexpress
17.20 Muzy pod gruszą — program kul.-artyst.
18.00 Największe wydarzenia XX wieku: „De Gaulle” — serial dok. prod. franc.
18.30 Muzy pod gruszą
19.00 Wieczorynka: „Leśna rodzina”
19.30 Wiadomości
20.15 „Klub Paradise” — serial krym. prod. USA

21.10 Tylko w Jedyne
21.55 Helikopter złoty — program poświęcony piosence i prozie Adama Kreczmara
22.45 Wiadomości gospodarcze
23.05 Muzyczna Jedynka
23.10 Świat nie przedstawiony: „Istnieje tylko to, co się widzi” — film dok.
23.40 Gorąca linia
23.50 Wiech na dobranoc — Indosynkrazja
23.55 Barwy miłości: „Widziadło”
1.30 To lubię
2.00 „Kontrakt Katelnbacha” — serial sensac. prod. niem.

Program 2

7.30 Panorama
7.35 Wakacje w Dwójce
8.05 Program lokalny
8.35 Wakacje w Dwójce
8.45 „Kot w butach” — serial anim. prod. jap.
9.10 „Życie w ZOO” — serial prod. USA
9.35 „Pokolenia” — serial prod. USA
10.00 Wakacje w Dwójce
10.05 Na bocznych drogach Europy — film dok.
10.30 Lato w Polsce
11.00 Panorama
11.05 Kino letnie: „Don Cezar de Bazan” — film fab. prod. rosyjskiej
12.00-15.25 Przerwa
15.25 Powitanie
15.30 Wielka piłka
16.00 Panorama
16.05 „Podwodni rycerze” — film dok.
16.35 Lato w Polsce
16.55 Wyjście armii — reportaż
17.30 — „Pokolenia” — serial prod. USA
17.55 Halo dzieci: „Opowieści kapitana Misia”
18.00 Panorama
18.03 Program lokalny
18.35 Koło fortuny
19.05 Szkoła kłamców — Adam Hanuszkiewicz
19.35 Głos Teatru Ósmego Dnia — spotkanie z Włodkiem Jeronimem
20.00 Goście w Studiu Koncertowym S-1
20.45 Cienie życia — „Napakowani” — reportaż
21.00 Panorama
21.30 Sport
21.45 Reżyser i jego gwiazda: Jan Jakub Kolski i Grażyna Blecka-Kolska — „Pograbek” — film fab. prod. pol.
23.20 Camerata 2 przedstawia... — magazyn aktualności muzycznych
24.00 Panorama



WARSZAWSKI OŚRODEK TELEWIZYJNY
8.00-8.40 Kurier o poranku
15.15-16.15 Studio otwarte
18.00-18.30 Telewizyjny Kurier Województwa



TV POLONIA

7.30 Panorama; 7.45 Program muzyczny; 8.05 „Nieproszony gość” — film fab. TVP; 9.05 Program dla dzieci; 9.50 „Sześć milionów sekund” — serial dla dzieci; 10.20 — „Dom” — serial TVP; 12.00 Wiadomości; 12.10-15.50 Przerwa; 15.50 Powitanie; 16.00 Panorama; 16.05 Teleferie; „Gdzie jest sbrab”; 17.00 Teleexpress; 17.15 „Dziewczyna i chłopak” — serial TVP; 17.45 Gość TV Polonia; 18.00 Magazyn turystyczny; 18.20 Na życzenie — blok programowy; 19.15 Dobranocka; 19.30 Wiadomości; 20.00 Telenowela: „W labiryncie”; 21.00 Panorama; 21.25 Gość TV Polonia; 21.35 „Zdaniem obrony” — serial; 23.00 Polski film dokumentalny; 24.00 Panorama; 0.05 Program na piątek; 0.10 Program rozrywkowy; 1.00-7.30 Przerwa

SAT 1

5.30 Serce jest autem (powt.); 6.00 Dzień dobry z SAT 1; 9.15 Śasiedzi (powt.); 9.24 Trapper John, M.D. (powt.); 10.30 Bonanza (powt.); 11.20 5 razy 5 (powt.); 11.50 Koło fortuny (powt.); 12.30 Młody i niespokojny — serial USA; 13.20 Trapper John, M.D. — serial USA; 14.15 Śasiedzi — serial austral.; 14.45 Bonanza — serial USA; 15.45 — Star Trek — serial USA; 16.45 5 razy 5 — gra słów; 17.20 Idź na całość! — teleturniej; 18.30 Wiadomości; 18.50 Ran — sport; 19.00 Punkt, Punkt, Punkt — teletabawa; 19.30 Koło fortuny — teleturniej; 20.15 Mroki sprawiedliwości — serial USA; 21.20 Fantastyczne fenomeny — parapsych.; 22.15 Stephen King's „It”, cz. 1 — film TV USA; 0.25 Armia Cartera — film USA; 1.25 Star Trek (powt.); 2.10 Program na jutro

RTL TELEVISION

6.00 Aktualności; 7.00 Dzień dobry Niemcy — mag.; 9.00 Sześć — serial krym.; 10.00 Bogaci i piękni — serial; 10.30 Der Preis ist heiß — teleturniej; 11.00 Riskant! — telet.; 11.30 Familienduell — telet. rodzinny; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Springfield Story — serial; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Na hasło „Ratunek” — serial; 15.00 Wimbledon '93 — bezpoś.

PRO 7

6.00 Colt Seavers (powt.); 6.45 Mr. Belvedere (powt.); 7.09 Trick 7 (powt.); 8.35 Cudowna Jeannie (powt.); 9.00 Dwie damy i ten trzeci (powt.); 9.30 Remington Steele (powt.); 10.20 Na zachód od Zanzibaru — film przyg. prod. ang.; 12.00 Dzieciaki, kłopoty i my (powt.); 12.30 Roseanne (powt.); 13.00 Vegas — serial; 13.55 Matlock (powt.); 15.30 Remington Steele — serial; 16.20 Mr. Belvedere — serial; 16.45 Cudowna Jeannie — serial; 17.14 Trick 7 — serial anim.; 18.30 Dwie damy i ten trzeci — serial USA; 19.00 Dzieciaki, kłopoty i my — serial USA; 19.25 Roseanne — serial USA; 20.00 Wiadomości; 20.15 Zabójstwo w pociągu — film krym. prod. kanad.-am.; 22.10 Wiadomości; 22.20 T.J. Hooker — serial; 23.15 Q — film s-f USA; 0.45 Wiadomości; 0.55 Gli-niarz i prokurator; 1.40 Chwila rozrywki — progr. satyr.; 2.30 Wiadomości; 2.40 Legenda rewolwerowca Kelly (powt.); 4.10 Wiadomości; 4.20 Vegas (powt.)

MTV

7.00 Awake on the Wildside; 10.00 VJ Marijine; 13.00 VJ Simone; 16.00 MTV's Greatest Hits; 17.00 The MTV Coca-Cola Report; 17.15 MTV at the Movies; 17.30 MTV New at Night; 17.45 3 From 1; 18.00 The Soul of MTV; 18.30 MTV Prime; 20.00 Dial MTV; 20.30 MTV's Most Wanted; 21.30 The Pulse with Swatch; 22.00 MTV's Greatest Hits; 23.00 The MTV Coca-Cola Report; 23.15 MTV at the Movies; 23.30 MTV News at Night; 23.45 3 From 1; 0.00 Partyzone; 2.00 VJ Marijine; 3.00-8.00 Nocne teledyski

EUROSPORT

8.30 Gimnastyka; 9.00 Golf Magazyn; 10.00 Na żywo: Kanu — MŚ we Włoszech; 11.30 Eurofun; 12.00 Igrzyska Śródmorskie; 13.00 Piłka nożna — Puchar Ameryki; 15.00 Mistrzostwa Niemiec samochodów turystycznych; 15.30 Na żywo: Koszykówka — ME mężczyzn; 17.00 Kolarstwo górskie; 18.00 Surfing; 18.30 Eurosport News; 19.00 Na żywo: Koszykówka — ME mężczyzn; 20.30 Siermięka; 22.00 Piłka nożna — Puchar Ameryki; 0.00 Koszykówka; 1.00-1.30 Eurosport News

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A.L. Węgierki w Białymstoku — „Na pełnym morzu” (przystanek statków pasażerskich — Augustów), godz. 21; „Zapiski oficera Armii Czerwonej” (Szkoła Muzyczna I st., Augustów — dziedziniec szkolny), godz. 19.

Białostocki Teatr Lalek — nieczynny (przerwa urlopową).

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 13-17. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

SŁUŻBA ZDROWIA
W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wewnątrz 990, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— Pediatryczne — czynne w dni robocze, w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Gaginet zabiegowe:

— Internistyczny dla dorosłych — czyn-

Co, gdzie, kiedy?

oraz wystawa „Stary Białystok w akwareli Albina Waczyńskiego” czynna do 30 lipca br.

KINA
w Białymstoku

„POKÓJ” — „Uciec, ale dokąd?” (USA, I. 15), godz. 13 (ostatni dzień), „The Bodyguard” (USA, I. 15), godz. 15, 17.15, 19.30 (ostatnie dni).

W razie wypadku

ny codziennie przez całą dobę.

— Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I. Białówny 11, tel. 240-41

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wolodyjowskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

APTEKA

(ostry dyżur)

ul. Lipowa 45.

SZPITAL

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J.

Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41 — dyżuruje rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K. Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570 i 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżuruje oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerki, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01 i 202-08.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 327-100.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 1.VII.1993 r.

CHIRURGIA, REANIMACJA KARDIOLOGICZNA, WEWNĘTRZNY, LA-

KINA W WOJEWÓDZTWACH
BIAŁOSTOCKIM

Bielsk Podlaski „Znicz” — „300 mil do nieba” (pol., I. 15).

Siemiatycze „Chrobry” — „Winnetou w Dolinie Śmierci” (niem.-jugośl., I. 12).

Sokółka „Sokół” — „Wiatr” (USA, I. 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Kolejność uczuć” (pol., I. 15), godz. 16, 18, „Odjazd” (pol., I. 15), godz. 20.

RYNGOLOGIA, OKULISTYKA, NEUROLOGIA, ZAKAŻNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 26, tel. 216-21 do 26 i 270-41.

POŁOŻNICTWO Z GINEKOLOGIĄ — Woj. Szpital Zespolony im. J. Śniadeckiego, ul. Warszawska 15, tel. 327-100.

ODDZIAŁ GRUŹLICY — Specjalistyczny P/Gruźliczy ZOZ, ul. Warszawska 18, tel. 412-952.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999 oraz 38-55.

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa Zambrowska 1/27 — czynne całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 32-44.

SUWAŃSKIM

Suwałki „Bałtyk” — „Zakonnica w przebraniu” (USA, I. 15).

Bemowo Piskie „Wrzós” — „Obcy 3” (USA, I. 15).

Elk „Polonia” — „Ze śmiercią jej do twarzy” (USA, I. 15).

Głębokie „Fala” — „Ludzie honoru” (USA, I. 15).

Kowale Oleckie „Pionier” — „Psy” (pol., I. 15).

W SUWAŁKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999.
Woj. Szpital Zespolony, ul. Gwardii Ludowej 60, tel. 62-546.

Apteka (ostry dyżur), ul. Konopnickiej 3, tel. 50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4.

Białystok — Komitet Ochrony Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we wtorki i piątki w godz. 16-18.

Łomża — tel. 988, czynny w poniedziałki, środy i piątki w godz. 16.30-21.30.

Suwałki — tel. 49-41, czynny codziennie w godz. 16-7.

RADIO TAXI ☎ 919

IKAFI
Białystok • ul. Pozioma 158
tel/fax 431-960 • codziennie 8-16

**PRODUCENT
GWÓZDZI**

Oferuje ponadto:
● elektrody ● kołki
i kotwy rozporowe
● narzędzia ● zamki
i zasuwki ● sejfy
● rury piecowe i dachowe
● rynhaki i rurhaki
● łopaty, szpadle ● druty
● inne: łącznik
ok. 700 pozycji

Zapraszamy również do naszych sklepów.

"METALBUD"
ul. Baranowicka 117 • godz. 7-17

"SEJF"
ul. Słonecznikowa 25
Specjalistyczny sklep z zamkami
i klamkami • godz. 10-17

Materiały budowlane
Blachy ocynkowane i aluminiowe
"HeBUD"
ul. Zwycięstwa 39
tel. 512-354 wew. 14 od 7 do 16
tel. 413-817 po 17
g 6418-0

hurt

DOSKONAŁE, tanie tacki polistyrenowe do gastronomii i pakowania żywności po-
leca „Forma” — Białystok, Familijna 79
(wejście od Raginisa) godz. 9.00—18.00,
tel. 762-154.
g 6758-0

nieruchomości

ATRAKCYJNY dom (250 m²) położony
30 m od trasy Marki pod Warszawą — ce-
na przystępna. Marki ul. Stawowa 4.
Łg 5985-0
SPRZEDAM place budowlane Dojlidy
Górne, Białostocka 29
g 6590-0

mieszkania

„DOMINIUM” — kompleksowa obsługa
nieruchomości — wynajem — Lipowa
16a — 219-40 (8.30—17.00).
g 4520-00
M-3 sprzedam Łomża tel. 48-95.
Łg 6493-0

wynajem

ZAKŁAD Doskonalenia Zawodowego in-
formuje, iż posiada jeszcze wolne pomie-
szczenia biurowe do wynajęcia w swoim
budynku przy ul. Sienkiewicza 77. Infor-
macje telefoniczne: 751-389 w. 22.
g 6752-1

„RUSZTOWANIA rurowe o pow. bocznej
do 1500 m² — do wynajęcia, tel. 263-82”
k 1632-0

kupię

MIENIE przesiedleńcze kupię. Łomża
1761-64.
Łg 6069-0
KUPIĘ samochód do transportu żywcia,
121-815.
g 6764-0

WĘGIEL KOKS

× hurt × detal
× gruby × kostka × orzech × groszek × miał
dostawy samochodowe i wagonowe do klienta
ponadto: cement, wapno, piec c.o. oraz wyroby IZOLACJI
Nidzica: wełna mineralna, papy izolacyjne i wierzch-
niego krycia, lepek, styropian.
Magazyny: Węgorzewo, ul. Jaracza 4 tel./fax. 722-57
Pisz, ul. Olsztyńska 3 obok ZUK tel. 331-16
Giżycko, ul. Kolejowa 1, tel. 39-67.
k 1727-0

**BLACHA
OCYNKOWANA**
28.000 zł/m²
PHU ELMAR
751-389 w 18
g 6658-00

Plugi 2-skibowe
cena od 3,5 mln
Plugi 3-skibowe
cena od 4,5 mln
Lemiesze — 40.000 zł
Słupki ogrodzeniowe
Przesła ogrodzeniowe
Kombajn ziemniaczany,
części zamienne.
Akumulatory
POM — SERWIS Bielsk Podlaski
ul. Białowieska 113D
tel/fax 32-66
g 6649-00

sklepy

BUTY Reebok, Puma, NIKE, Białystok
„BOSS”, Krakowska 3/1.
g 6663-0

usługi

TELENAPRAWA 331-780.
g 2185-0
PIECZĄTKI — „ECHO” — Suraska 1.
g 5953-0
DZWIHOWE (45T), 753-293.
g 6400-0
BIURO Rachunkowe VAT, tel. 755-756.
6753-0
OKULARY — zniżka ubezpieczeniowa
(120.000). Terminy półroczne. Św.
Rocha 13/15 „RZEMIEŚNIK”. Również
soboty. ZAPRASZAMY.
g 6354-0
ŻALUZJE 21-00 Łomża.
Łg 6487-0
PRZEWÓZ piasku, żwiru — samochodem
KAMAZ. Siemiatyche, tel. 556-990.
k 1812-0

ZAKŁAD Instalacji Sanitarnych oferuje no-
woczesne kotły centralnego ogrzewania opa-
lane drewnem, tanie w eksploatacji nie zanie-
czyszczające środowiska. Henryk Szmigiel,
Pisz ul. 1-go Maja 4/25, tel. 327-56.
p 391-1

lekarskie

GINEKOLOG Mirosław KOLADA, Wą-
ska 4 (od Jagienki) poniedziałki, środy
(16.00—17.30) codziennie 761-828.
g 6183-0

samochody

KUP ŻUKA WYGRAJ PEUGEOTA 405.
Akcja promocyjna 1.VI — 15.VII. „FI-
MEX” Białystok ul. Horodniańska 1 tel.
632-870. Nie zmaruj szansy!
g 6355-0
AUTOHOLOWANIE, 510-310.
g 6383-0

KRES
Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe
ETERNIT
(113X175)
Białystok
ul. 27 lipca 91
(Witamina)
tel. 751-874
260-13
g 6672-00

RAGO
Dealer
RN GLIMAR-GORLICE

● oleje silnikowe
● oleje przemysłowe
● parafiny ● nafty

Magazyn: Białystok, ul. 27 Lipca
40/3, tel. 754-950 wew. 17
Biuro: tel. 431-859.
g 5370-0

ZNAKOWANIE pojazdów przed kradzie-
żą — autoalarmu, 511-262.
g 6216-0
POLONEZA (1980) tanio sprzedam, tel.
268 Korycin.
g 6762-0

SPRZEDAM autobus Jelcz RR110 przy-
stosowany AUTO BAR Zambrów, tel. 48-
20.
g 6441-0
MERCEDES 190E, 2 l (1991), 29 tys. km.
dodatk. Fiat 126p (1982) — synchroniza-
tor do wymiany. Łomża 17-61-64.
Łg 6065-00

turystyka

BEZPOŚREDNIO z Białegostoku w każdy
piątek do Paryża, Brukseli, Holandii i
Północnych Niemiec Agencja „Prima”.
Białystok, ul. Sienkiewicza 3 tel. 435-352,
435-525.
g 6535-00
SPECJALNA bonifikata do 15 lipca, tylko
50% ceny voucheru na spotkanie z Papi-
eżem w DENVER USA bez zaproszeń.
Okazja dla młodych. Biura Turystyczne w
Białymstoku: Sukienna 2c, tel. 223-03 i
Warszawska 21, tel. 436-000.
g 6760-0
WAKACYJNA linia autokarowa na trasie
Białystok-Rotterdam-Bruksela, cena
765.000 Wyjazdy w każdy piątek NOWA-
TOR tel. 269-56.
Łg 5366-0

przedam

ATLAS do ćwiczeń — YORK 2000 — no-
wy sprzedam, tel. 610-358 (wieczorem).
g 6765-0
PRZYZCIEPE cempingową tanio, tel. 510-
053 po 16.00.
g 6743-0
BUTELKI PET 1.5 L — WARSZAWA
TEL/FAX 58-92-90.
k 1770-0
SPRZEDAM półautomat do paczkowania
artykułów sypkich, kiosk. Zambrów, tel.
33-88.
g 397-0

**NOWE ŚWIATŁO
W NOWEJ FORMIE**
PPH Tomex
OFERUJE SZEROKĄ GAMĘ
SPRZĘTU OŚWIECENIOWEGO
FIRMY

ŚWIETŁÓWKI
KOMPAKTOWE
OPRAWY
DEKORACYJNE

OPRAWY
HALOGENOWE
ŻARÓWKI
HALOGENOWE
LAMPY

SRAM

BIAŁYSTOK, ul. Wyszyńskiego 6a
PAWILION „KUPIEC”
TEL. 229-52 w. 39
g 6738-1

BLACHA
ALUMINIOWA
i OCYNKOWANA
RURY, RYNNY,
RURHAKI, RYNHAKI
MetalKomplex
KRUPNIKI k.Starosiele
tel. 513-793.
g 4924-0

Cement P 35
z podatkiem
770 tys/tona
odbior z cementowni
„OŻARÓW”
605 tys/tona
saletra am,
190 tys/tona
tel. Jasionówka 235.
g 6756-1

OKNA sokólskie 150 x 150 taniej niż u
producenta oraz działkę „Relax” — woda,
światło, telefon. Elk, tel. 10-75-60 po
19.00.
k 1815-0

PRZYZCIEPY rolnicze fabrycznie nowe
4,5 tony, samowładowcze trójstronnie,
cena 15.000.000,— tel. 753-187 w godz.
9—16.
g 6754-0

SPRZEDAM Bizon-Super Z-056 rok prod.
1986, przyczepę 6 tonową. Zajkowski Ja-
cek, Wnory Wiechy 14, gm. Kulesze Ko-
ścielne.
g 6766-1

różne

WRÓZKA. 750-786.
g 4535-0

UBEZPIECZENIA WARTA, vouchery.
Fabryczna 1, tel. 750-218 w. 145.
g 6563-0

HURT i Detal Spółka z o.o. w Szczucz-
ynie zlikwidowała działalność z dniem
28.02.1992 r.
Łg 6482-0

„NADCHODZI nowa era lody
„Schöllera”. Poszukujemy stałych i sezo-
nowych odbiorców. Wyposażamy w za-
mrażarki firmowe i reklamę. Hurtownia
Mrożonek „JGLOPIN” — Giżycko ul. 3-
go Maja 17, tel. 42-54.
gg 3104-0

UWAGA!!! Sezonowa obniżka cen nawo-
zów z Zakładów Azotowych w Kędzierzy-
nie Kozłu: — saletrak cena 1500,—
tys/t., — salmag cena 1500,— tys/t., — sa-
letra cena 1700,— tys/t., PH „BARBA-
RA” Siemiatyche ul. Wysoka 82 tel. 552-
184, tel/fax 556-487, ttx 853-198.
k 1813-1

Szyby z plexi
do wszystkich typów samochodów
i ciągników.
Spółdzielnia inwalidów „Razem”
Łomża, Al. Legionów 145
tel. 169-401.
tg 6488-0

POLAMID
Nowoczesne
tworzywo konstrukcyjne
o doskonałych
właściwościach ślizgowych
odpowiednik
TARNAMIDU B
w wałkach i płytach
od 62 tys. zł/kg.
poleca producent
KAPROLAN
ul. Dziegielowa 7,
60-665 Poznań
tel/fax (0-61) 227-049
k 1812-1

Zdążyć przed VATEM!
Biuro podróży **prima**
proponuje

WYCIECZKI do WŁOCH (9-dniowa
do Rzymu za 3,4mln, 10-dniowa
wypoczynkowa nad Adriatyk za 3,4
mln.); DOOKOŁA FRANCJI (17 dni,
5,45 mln), do DISNEYLANDU (6
dni, 2,95mln), LAZUOWE WYBRZEŻE
(14dni, 5,5mln) PARYŻA (8dni, 3,5mln),
HISZPANII (16dni, 5,8mln) oraz TUNE-
ZJI (samolotem, już od 9 mln.),
GRECJI (gwarancja wizy), USA
PIELGRZYMKI do
LOURDES (12dni, 3,95mln. 19-31.08)
FATIMY (21dni, 8,9mln. 4-24.10)
WCZASY, KOLONIE i BIWAKI nad
jeziorami i morzem
BEZPOŚREDNIE PRZEJAZDY do
BRUKSELI, PARYŻA, NIEMIEC, RZYMU,
dogodne połączenia z Londynem i 30
miastami W. Brytanii, 40 miastami
Francji i Hiszpanii
SUPERTANIE bilety lotnicze!
REZERWACJE HOTELI, KEMPINGÓW
ORGANIZACJE WYCIECZEK i
PIELGRZYMEK NA ZAMÓWIE NIE
sprzedaj i szczegóły:
„PRIMA” Białystok ul. Sienkiewicza 3,
tel/fax 435 525, tel. 435 352
ŁOMŻA tel. 29-65 ZAMBRÓW tel. 525
SUWAŁKI tel. 54-95 Elk tel. 10-38-43
Poszukujemy akwizytorów w innych
miastach, zakładach pracy, parafiach
i na osiedlach.
k 1787-0

Piłkarski kabaret (cd.)

To się szybko nie skończy

Chyba nikt się nie spodziewał, że po zakończeniu sezonu piłka nożna tak długo będzie tematem numer jeden w sportowej, i nie tylko, prasie. Niemal codziennie docierają wiadomości o nowych szczegółach dotyczących ostatniej „niedzieli cudów”. Jak dotąd nie wiadomo kto jest mistrzem Polski.

ŁKS się odwołuje

W Łódzkim Klubie Sportowym nie zgadzają się z decyzjami PZPN. Działacze złożyli do związku odwołanie. Oto jego fragmenty:

Wysokie zwycięstwo 7:1 nad Olimpią zostało osiągnięte nad słabym zespołem, który wcześniej przegrywał wysoko mecze, a sędzia meczu i obserwator PZPN nie wnieśli zastrzeżeń sugerujących nieprzebieganie etyki sportowej. Zarzucamy piłkarskiej centrali, iż nie powołała specjalnej komisji, która miałaby czuwać nad prawidłowym przebiegiem meczu w Łodzi. Opowiadamy się także za przyznaniem Widzewowi walkoweru za mecz z Legią, ponieważ w drużynie stołecznej występował zawodnik, u którego test antydopingowy dał wynik pozytywny. Wydział Gier PZPN podjął prawidłową decyzję, która została bezprawnie zmieniona przez Prezydium Zarządu PZPN. Nie rozumiemy, dlaczego ma być nie przyznany tytuł mistrza Polski w sezonie 1992/93. Nie pragniemy wygrać sprawy przy zielonym stole. Zgodnie z przepisami nam się należy tytuł.

PZPN

lekceważy partnerów!

W siedzibie Olimpii Poznań odbyła się konferencja prasowa, podczas której klub przedstawił swoje racje.

Zdaniem poznańskich działaczy władze związku zastosowały metodę sądu kapturowego bez możliwości obrony. Skazano bez udowodnienia winy i procesu postępowania. Działacze Olimpii stwierdzili, że najbardziej opłacałoby się oddanie ŁKS-owi meczu walkowerem. Olimpia odwołała się do PZPN, ponadto klub ustosunkuje się również do sędziowania w tym spotkaniu Michała Listkiewicza pełniącego w PZPN kilka funkcji.

Piłkarze Wisły w potrzasku!

Na murach Krakowa pojawiają się coraz to nowe napisy:

Złodziejski klub — sprzedajni piłkarze. Działacze są rozgoryczeni, piłkarze unikają kibiców. Specjalna komisja pod kierunkiem prof. Lucjana Sadoka przesłuchiwała wszystkich graczy Wisły. Futbolisci klubowy budynek opuszczali bardzo zdenerwowani. Już dziś wiadomo, że będą wnioski o ukaranie graczy. (opr. mag)

Po decyzji FIFA

Reprezentacja bez stadionu

Komisja dyscyplinarna FIFA potwierdziła ostatecznie zamknięcie na czas nieokreślony Stadionu Śląskiego w Chorzowie. To konsekwencja chuligańskich wybrzydzeń, do jakich doszło na tym obiekcie podczas meczu Polska - Anglia.

Działacze FIFA mieli ku temu uzasadnione argumenty, jak np. relacje sędziego czy obserwatora FIFA. Trudno zresztą kwestionować oczywiste fakty. Jednakże, mimo „twardego” stanowiska, międzynarodowe władze piłkarskie są gotowe przyczynić się do ponownego otwarcia chorzowskiego obiektu, a UEFA wspomóc finansowo. Powinny jednak zostać spełnione określone wymagania.

Stadion Śląski jak i inne obiekty

w Polsce nie odpowiadają wymaganym standardom. Obiekt musi zostać poddany modernizacji, jeżeli mają się na nim odbywać mecze międzynarodowe. Np. ze względu na wymogi bezpieczeństwa potrzebne są bariery między sektorami, miejsca siedzące, itp., itd...

Jednak remont obiektu pochłonie spore środki, dlatego też przydałoby się sponsorzy. Ale póki co, nasza reprezentacja nie ma gdzie grać.

(PAP)

Transfery, roszady, pieniądze...

● Piotr Piekarczyk został nowym trenerem GKS Katowice. Były gracz tego klubu przez pół roku pełnił funkcję asystenta poprzedniego trenera GKS — Adolfa Blutscha, któremu skończył się kontrakt. Austriak powrócił do swego kraju. Piotr Piekarczyk liczący 35 lat

będzie chyba najmłodszym trenerem w polskiej ekstraklasie.

● Znany niemiecki klub 1.FC Nuernberg miał chrapkę na trzech piłkarzy GKS: Romana Szewczyka, Adama Ledwonina i Piotra Świerczewskiego. Kiedy jednak Świerczewskim poważnie

Jagiellonia - Odra Opole

o brązowy medal

Remis wystarczył piłkarzom Jagiellonii, by walczyć o złoty medal mistrzostw Polski juniorów. Niestety, wczoraj na stadionie Lechii Gdańsk w obecności 500 osób białostoczanie przegrali z Lechią 0:1 (0:1). Tym samym uplasowali się na drugiej pozycji i walczyć będą o brązowy medal z Odrą Opole.

Zwycięstwo dawało gdańszczanom szansę awansu do finału. Rozpoczęli mecz z olbrzymią ambicją i wolą walki. Białostoczanie grali raczej pasywnie, co zaskoczyło wszystkich, bowiem byli faworytami tego pojedynku. W 13 min. Piekarski z Jagiellonii silnie z 25 m strzelił na bramkę Lechii i szczęśliwie została sparowana, trafiła w słupki i wyszła w pole. Zwycięski gol zdobył w 34 min. Pietkiewicz. Padła ona ze stałego fragmentu gry z ok. 20 m. Egzeku-

tor dostrzegł „dziurę” w murze jagiellończyków i piłka trafiła do siatki. Ostatni kwadrans, to zdecydowana przewaga Jagiellonii, ale wynik nie uległ zmianie.

Końcowa tabela półfinału:

1. Lechia	5:1	5:3
2. Jagiellonia	4:2	7:3
3. Śląsk Wrocław	3:3	7:4
4. Orzeł Łódź	0:6	2:11
		(Let)

Sparta to nie tylko juniorzy

Szybkie wiosta Piotra Markiewicza

Dotychczas sukcesy kajakarzy Sparty Augustów związane były z młodzieżą. Tymczasem większość z nich emigruje na studia do bardziej możnych klubów. Pozostaje niewielu. Coraz częściej słyszy się o sukcesach kajakarzy Sparty wśród seniorów. Ostatnio w Duisburgu zakończyła się IV edycja Pucharu Świata w kajakarstwie. Turniej był lepiej obsadzony od mistrzostw świata, bowiem każde państwo mogło wystawić kilku swoich reprezentantów.

Duży sukces odniósł zawodnik Sparty Augustów Piotr Markiewicz, który w K-1 na 200 m wywalczył drugie miejsce przegrywając minimalnie z Kanadyjczykiem Crichlorem. W K-1 na 500 m uplasował się na 5 pozycji. Natomiast w K-4 załoga polska wraz z Markiewiczem stanęła na podium, a w K-4 na 1000 m za-

meldowała się na 6 pozycji. W czwórce tej płynął drugi reprezentant Sparty Adam Wysocki. Piotr Markiewicz wyrasta na sprintera nr jeden w kajakarstwie. Ma zapewnione miejsce w reprezentacji Polski na mistrzostwach świata, które odbędą się w końcu sierpnia w Kopenhadze.

Tylko w skokach...

Zakończył się Międzynarodowy Puchar Śląska „Silesia Cup '93” w narciarstwie wodnym. Złe warunki atmosferyczne niemalże stordowały walkę slalomowców. W skokach zwyciężył Maciej Krzywiński (Sparta Augustów) uzyskując odległość 36.06 m. Na 5. pozycji uplasował się Patryk Nowak.

Była to uwertura do międzynarodowych zawodów w narciarstwie wodnym, które rozegrane zostaną w dniach 15-18 lipca w Augustowie. (Let)

Po Ziemi Grodzieńskiej i Sokólskiej

W dniach 2-4 lipca po raz pierwszy w historii rozegrany zostanie międzynarodowy wyścig kolarski w kategorii juniorów i juniorów młodszych (punktowany do rankingu PZKol.) po Ziemi Grodzieńskiej i Sokólskiej.

Zapowiedziany jest start stu kolarzy, po 50 z Białorusi i Polski. Nasz kraj reprezentować będą: ELPIS Lublin,

Mamry Giżycko, Cyklo — Korona Kielce, Jurand Ciechanów, Romet Bydgoszcz, PRIM Elk, Sokół Sokółka i Ognisko Białystok.

Wyścig rozpoczyna się 2 lipca jazdą indywidualną na czas w Grodnie. Zakończy się 4 lipca w Sokółce. Większość etapów rozegrana zostanie w Białorusi. W roku następnym będzie odwrotnie. (Let)

Poznań (spadkowicz z I ligi) o połączeniu i utworzeniu na ich bazie nowego zespołu Warta — Olimpia Poznań.

● Siedmiokrotny piłkarski mistrz Włoch, Bolonia została uratowana przed bankructwem przez konsorcjum miejscowych biznesmenów. Konsorcjum wykupiło za 5,3 mln dolarów dług Bolonii wystawiony na aukcję. Ostatnie lata nie były pomyślne dla klubu, który w ostatnich trzech sezonach spadł z ekstraklasy do III ligi.

(opr. mag)

Ze szkolnych aren

W sztafetowych biegach przełajowych szkół podstawowych uzyskano wyniki. Dziewczęta: 1. SP 38 — 22,52 pkt. (opiekun Piotr Bielecki), 2. SP 25 — 23,26, 3. SP 47 — 23,28 pkt.

Chłopcy: 1. SP 37 — 21,16 pkt. (G.Jurczuk i C.Łaski), 2. SP 5 — 21,27, 3. SP 38 — 21,54 pkt.

W mistrzostwach miasta w czwórboju lekkoatletycznym najlepsi okazali się chłopcy z SP 38 uzyskując 1304 pkt. (opiekun Kazimierz Kulmacz), przed SP 5 — 1218 i SP 42 — 1193, a wśród dziewcząt SP 21 — 1180 pkt. (opiekun Ryszard Młochowski), przed SP 38 — 1152 i SP 42 — 1133 pkt.

Indywidualnie najlepsi byli: wśród chłopców 1. Tomasz Jurski (SP 15) — 349 pkt., 2. Piotr Besteriuk (SP 38) — 311 pkt., 3. Michał Mularczyk (SP 38) — 294 pkt., a wśród dziewcząt Katarzyna Tałankiewicz (SP 45) — 279 pkt., przed Ewą Szkladź (SP 21) — 269 pkt. i Dorotą Packiewicz (SP 36) — 268 pkt. (jw)

Mistrzowie Łomży

Mistrzostwa Łomży w czwórboju lekkoatletycznym zorganizowało dla młodzieży roczników 1979/80 Miejskie Stowarzyszenie Sportu Szkolnego. Wśród drużyn dziewczęcych najlepszą okazała się z SP 10 (1152 pkt.), a indywidualnie najwyżej oceniono: Ewę Piaśnik — 1 m oraz Magdę Lipińską i Sylwię Korwek z tejże szkoły. Natomiast wśród chłopców najlepiej zaprezentowała się SP 1 (1196 pkt.), a indywidualnie Adam Nowacki z SP 10, Artur Kuczyński z SP 1 i Marek Prusko z SP 10.

Najskuteczniejsi w walce zawodnicy zostali uhonorowani dyplomami, i upominkami ufundowanymi przez „Foto - GABS Express” w Łomży.

x x x

Udały się również Mistrzostwa Łomży w wieloboju sprawnościowym pilotowane przez MSSS dla dziewcząt i chłopców rocznika 1980 i młodszych, choć sporo łomżyńskich szkół oddało swe szanse... walkowerem. Drużynowo wygrała je wśród dziewcząt drużyna SP 10, której opiekunem jest Barbara Szware, a indywidualnie — Agnieszka Baran przed Marleną Borawską. W punktacji drużynowej chłopców najlepiej wypadła drużyna przygotowana przez Dariusza Węgrońskiego z SP 10. Indywidualnie najwięcej punktów miał Przemysław Ksepka i Paweł Struciński. Nagrody i tym razem fundował łomżyński „Foto-GABS” i „EL-TON”, sklep elektroniczny. (nom)

Uczniowski plebiscyt

W Szkole Podstawowej nr 3 w Zambrowie im. Janusza Kusocińskiego odbył się Plebiscyt na najlepszego ucznia — sportowca w minionym roku szkolnym. Zwyciężył Konrad Gołaszewski z kl. VI, który reprezentował szkołę w koszykówce i lekkoatletyce przed Elżbietą Sokółską, Krzysztofem Orzechowskim, Agnieszką Leszczyńską i Elżbietą Strzelczyk. (wj)

LOTTO

Duży lotek

1 - 14 - 22 - 24 - 42 - 46

Ekspress lotek

8 - 12 - 14 - 24 - 37